

Tematem — sprawa Niemiec

# Konferencja 8 państw obraduje w Warszawie

W dniu 23 b. m. przybyli do Warszawy wicepremier i minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow, minister spraw zagranicznych Republiki Węgierskiej Erik Molnar, minister spraw zagranicznych Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii Stanoje Simic, minister spraw zagranicznych Republiki Czechosłowackiej dr Vladimir Clementis, minister spraw zagranicznych Ludowej Republiki Rumuńskiej Anna Pauker oraz wicepremier i minister spraw zagranicznych Ludowej Republiki Bułgarskiej Wasil Kolarow.

Przybywającego wicepremiera i ministra spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotowa powitali na lotnisku przez Rady Ministrów Cyrankiewicz, minister spraw zagranicznych Modzelewski, marszałek Polski Zymierski, członkowie Rządu Rzeczypospolitej, sekretarz gen. MSZ amb. Wierbłowski, min. pełn. Grosz, dyrektor Protokołu Dyplomatycznego Gubrynowicz, naczelnik Wydziału Południowo - Wschodniego w MSZ Sobierajski, przedstawiciele generalicji, prezydent m. st. Warszawy Tołwiński oraz ambasador ZSRR w Warszawie Lebediew na czele członków ambasady w pełnym składzie.

Odegrane zostały hymny obu państw, poczym wicepremier i minister spraw zagranicznych Mołotow przeszedł przed frontem kompanii honorowej oraz odebrał jej defiladę.

Ministrów spraw zagranicznych Republiki Węgierskiej Molnara, Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosłowiańskiej Simica, Republiki Czechosłowackiej Clementisa, ludowej Republiki Rumuńskiej panią Pauker oraz wicepremiera i ministra

spraw zagranicznych Ludowej Republiki Bułgarii Kolarowa powitał minister Modzelewski, sekretarz ge-

## Z inicjatywy ZSRR i Polski

Z inicjatywy Rządu Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i Rządu Rzeczypospolitej Polskiej rozpoczęła w Warszawie obrady konferencja ministrów spraw zagranicznych ZSRR, Albanii, Bułgarii, Czechosłowacji, Jugosławii, Polski, Rumunii i Węgier.

W konferencji biorą udział: Wicepremier i Minister Spraw Zagranicznych ZSRR — W. M. Mołotow, Premier i Minister Spraw Zagranicznych Albanii — E. Hodża, Wicepremier i Minister Spraw Zagranicznych Bułgarii — W. Kolarow, Minister Spraw Zagranicz-

neralny MSZ amb. Wierbłowski, minister pełn. Grosz, dyrektor Protokołu Dyplomatycznego Gubrynowicz oraz ambasadorowie i posłowie tych państw, których ministrowie przybyli do Warszawy.

Ministrowie spraw zagranicznych są gośćmi Rządu Rzeczypospolitej.

W godzinach popołudniowych przybył premier i minister spraw zagranicznych Ludowej Republiki Albanii p. Enver Hodża, powitany przez wicepremiera Korzyckiego i innych członków Rządu.

nych Czechosłowacji — W. Clementis, Minister Spraw Zagranicznych Jugosławii — S. Simic, Minister Spraw Zagranicznych Polski — Z. Modzelewski, Minister Spraw Zagranicznych Rumunii — A. Pauker i Minister Spraw Zagranicznych Węgier — E. Molnar.

Konferencja poświęcona jest sprawie postanowień konferencji londyńskiej odnośnie Niemiec.

Obrady Konferencji otworzył minister spraw zagranicznych R. P. Zygmunt Modzelewski, poczym premier Józef Cyrankiewicz powitał przybyłych ministrów spraw zagranicznych.

Ministrowie spraw zagranicznych, biorący udział w obradach, wyrazili podziękowanie dla Rządu R. P. za gościnę.

Przewodniczącym pierwszego posiedzenia wybrany został minister spraw zagranicznych R. P. Z. Modzelewski.

## Wyrok trybunału w Clermont-Ferrand

### 28 robotników skazanych 16 uniewinnionych

PARYŻ, 24. 6. (PAP) 28 robotników z fabryki Bergougnan zostało skazanych za udział w strajku na kary do kilku miesięcy aresztu. 16 robotników zostało uniewinnionych.

10 skazanym nie zawieszono wyroku.

Biuro CGT departamentu Puy de Dome opublikowało protest przeciwko wyrokowi. Oskarżonych broniło 11 adwokatów.

Robotnicy Bergougnan przystąpili do pracy, uzyskując całkowite zażalenie swych żądań.

Wśród robotników sądzonych w Clermont Ferrand było również dwóch Polaków, Szczepaniak i Kowalski. Szczepaniak został uniewinniony. Natomiast Kowalski skazany został na 2 miesiące aresztu na podstawie zeznań jednego z policjantów. Kowalski nie poczuwa się do winy i założył apelację.

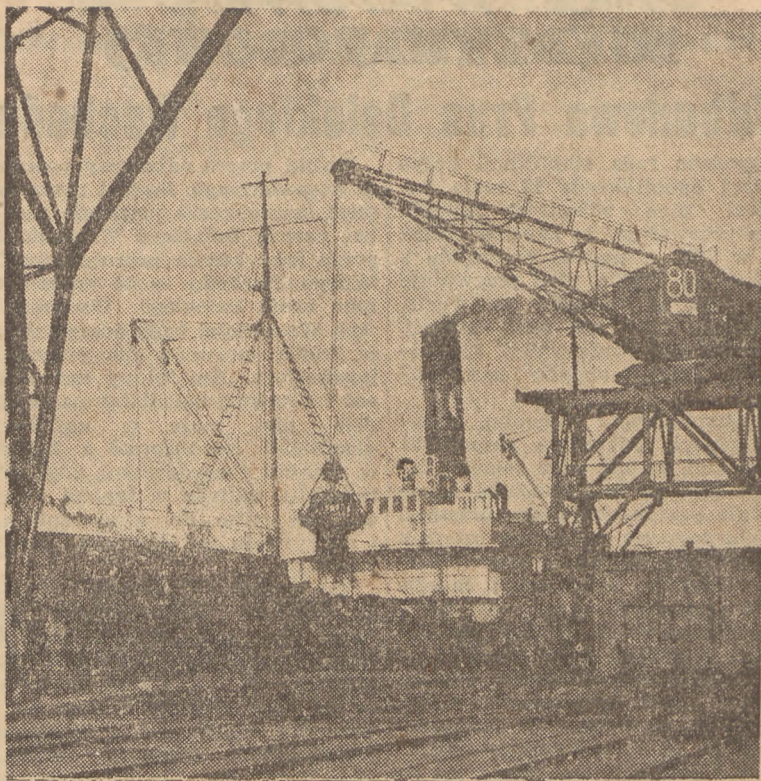
## Ultimatum USA do 16 państw

WASZYNGTON, 24. 6. (PAP). Departament Stanu ogłosił oświadczenie stwierdzające, że ostatecznym terminem zawarcia przez kraje marszałkowskie tzw. „umów dwustronnych“ ze Stanami Zjednoczonymi pozostaje dzień 3 lipca br. Nie ma żadnych przepisów, które by pozwalały na zmianę tego terminu i nie

nie pozwala przewidywać, że dla któregoś z krajów marszałkowskich uczyniony będzie wyjątek. Administrator planu Marshalla Hoffman zaznaczył, że krajom, które nie zawarły wspomnianych umów do dnia 3 lipca grozi wstrzymanie dostaw amerykańskich.



## Dni Morza



Żałunek węgla w porcie szczecińskim (Fot. Komorowski)

## „TAK JEST“

Pamiętamy, jakim echem w społeczeństwie polskim i za granicą rozległa się propozycja, aby przyszy traktat pokojowy z Niemcami podpisany został w Warszawie. Dziś sprawa podpisania traktatu została siłą faktów odwołana na czas nieokreślony, ale — i temu da niewątpliwie wyraz konferencja warszawska — nic w sprawach niemieckich nie będzie decydowane bez nas. Do takiego stosunku do spraw niemieckich upoważniają nas zarówno uchwały poczdamskie, jak i fakt, że jako państwo najbardziej dotknięte klęską wojny i najbardziej zagrożone w przyszłości mamy prawo do przedstawienia się wszystkim próbom wskrzeszenia imperializmu niemieckiego.

Byłoby w tej chwili za wczesne jedynie na podstawie podanego (ok komunikatu o rozpoczęciu narad) wnioskować o szczegółach decyzji jakie zapadną na konferencji warszawskiej. Jedno można dziś powiedzieć: będzie to niewątpliwie zdecydowana odpowiedź na to wszystko, co formalnie i faktycznie „zalecono“ w Londynie.

System przymierzy, łączących kraje demokracji ludowej między sobą i z ZSRR jest nie tylko formalną gwarancją ich granic, jest także gwarancją pełnej ich niezależności, zabezpiecza je przed możliwością powtórzenia się doświadczeń ubiegłej wojny.

Tyle należało powiedzieć, aby podkreślić fakt, dlaczego w sprawie i z ZSRR jest nie tylko formalną gwarancją ich granic, jest także gwarancją pełnej ich niezależności, zabezpiecza je przed możliwością powtórzenia się doświadczeń ubiegłej wojny.

Ale oto doświadczenia ubiegłej wojny dowiodły także innym narodom Europy środkowej i południowo-wschodniej, które dostały się pod jarzmo faszyzmu, że ich wolność i bezpieczeństwo nierozdzielnie wiąże się z wolnością i bezpieczeństwem naszego kraju. Udział w konferencji warszawskiej przedstawiciela Związku Radzieckiego w osobie kierownika jego polityki zagranicznej, wicepremiera Mołotowa skłania do kilku stwierdzeń nabieraających dziś szczególnie konkretne wymowy.

Bezpośrednio po zakończeniu pierwszej wojny światowej — a następnie drugiej — społeczeństwo francuskie namiętnie oczekiwało uznania linii Renu za naturalną granicę bezpieczeństwa Francji. Takich gwarancji Francja nie otrzymała nigdy, wręcz przeciwnie, nie ma nierzadko po nastaniu pokoju sprzyjającego czasowi wojny przystąpili do odbudowy starych Niemiec, aby osłabić i zniweczyć te wszystkie korzyści, jakie dała Francji klęska hitleryzmu. Otóż Zwią-

zek Radziecki jako okupant Niemiec po linii Łaby jest gwarantem, iż nie powstaną nigdy Niemcy, którzy mogły stanowić istotne zagrożenie pokoju. Ale tenże Związek Radziecki jako sojusznik Polski już w Jaltie a następnie w Poczdamie żądając wytyczenia granic polskich na Odrze i Nysie Łużyckiej zdefiniował praktycznie dwie zasady przyszłego pokoju: silna Polska i Niemcy raz na zawsze pozbawione swego antypolskiego żądła. Na takich podstawach budowany jest ustrój przyszłych Niemiec w streście radzieckiej i tylko na takich zasadach może być utrwalony przyszły pokój. Tutaj niedość może jeszcze zrozumianą zasługą polskiego ebozu demokratycznego jest fakt, iż umiał on nakreślić właściwy sens polskiej racji stanu. Nihilistyczna koncepcja: póty Polski, póki niezgody między Niemcami a Rosją — umiał polski obóz demokratyczny zastąpić trwałym i konstruktywnym postulatem: przeciw odwiecznej agresji niemieckiej Polska szukać winna gwarancji tylko tam, gdzie się one rzeczywiście znajdują, gdzie się zajął polski i radziecki racja stanu. Nie trzeba tu dowodów, że z kolej radziecka racja stanu niezawodnych sojuszników znaleźć może tylko tam, gdzie obóz demokracji ludowej unierzyliwa akty polityczne dywersji przeciw ZSRR. Ta oczywista prawda przemawia do przekonania społeczeństwu polskiemu, w którego oczach kapitalistyczny Zachód odbudowuje zęby niemieckiego imperializmu.

Niewątpliwie więc wicepremier Mołotow, który jako szef radzieckiej polityki zagranicznej konsekwentnie realizuje te wytyczne, w czasie swego pierwszego pobytu w Warszawie będzie miał możność przekonania się, że jego krótkie „tak jest“ jako potwierdzenie nieodwracalności faktu ustalenia za chodnich granic Polski jest wspólną polską i radziecką odpowiedzialnością na wszelkie próby przekreślenia uchwał poczdamskich.

Otóż to. Nie należy chyba maskować faktu, iż „zalecenia“ konferencji londyńskiej są złamaniem Poczdamu. Niestety, wydaje się również, że wszelkie próby wyperswadowania Anglosasom niebezpieczeństwa ich posunięć są daremne. Po zostaje więc jedynie do podkreślenia fakt bezsilności i bezsensowności ich polityki. Mogą oczywiście Amerykanie poprzez podział Niemiec dokonać próby podziału Europy. Ale oczywiste jest, że nie pozabawia to bynajmniej wschodnich sąsiadów Niemiec siły i możliwości wyegzekwowania gwarancji swego bezpieczeństwa.

Konferencja warszawska sprzecywuje niewątpliwie zasady, na jakich oprze się polityka państw na niej reprezentowanych w sprawach niemieckich. Fakt, iż konferencja odbywa się w Warszawie, iż została zwołana z inicjatywy ZSRR i Polski, dowodzi, że ze swej roli we wszystkim, co decyduje o pokoju, Polska dokładnie zdaje sobie sprawę.

## Sprzęt górniczy dla Polski wzamian za bekon dla Anglii

LONDYN, 24. 6. (PAP). — Rząd polski powierzył firmie angielskiej „Victor Products“ (okreg New-Castle, Anglia poł. wschod.) zamówienia na dostawę sprzętu górniczego dla kopalń w Polsce wzamian za dostawę żywności z Polski.

Brytyjski minister zaopatrzenia Strauss, który wczoraj zwiedził tą firmę oświadczył, że ilość bekonu którą Anglia otrzyma dzięki wykonaniu tego zamówienia wystarczy dla zaopatrzenia całego okręgu Newcastle na przeciąg roku. Zamówienie rządu polskiego, jak podkreślił dyrektor firmy, da zatrudnienie 400 robotnikom fabryki na okres całego roku.

W fabryce „Victor Products“ wy-

## Rokowania francusko-amerykańskie w sprawie ceny węgla

PARYŻ, 24. 6. (PAP). — Premier Schuman, minister finansów Rene Mayer i minister spraw zagranicznych Bidault odbyli rozmowę z ambasadorem USA w Paryżu Jeffersonem Cafferi oraz „latającym ambasadorem“ planu Marshalla Harimannem w sprawie ceny węgla, importowanego ze Stanów Zjednoczonych. Francja prosiła o utrzymanie stosunku wymiennego dolara wg dawnego kursu tj. 199 franków za jednego dolara przy dostawach węgla oraz innych artykułów importowanych w ramach planu Marshalla, wskazując że przyjęcie nowego kursu wymiennego, ustalonego po dewaluacji franka w wysokości 213 franków za dolara spowodowałoby wzrost ceny we Francji. Harimann miał odmówić prośbie rządu francuskiego.



## na widowni MIĘDZYKRAJOWEJ

### Odbudowa Prus Dalekiego Wschodu

Japońska rada stabilizacji gospodarczej opublikowała 17 maja b.r. 5-letni plan odbudowy Japonii. Plan przewiduje, że Japonia osiągnie w 1952 r. poziom przemysłu z 1934 r. Na 1952 r. plan przewiduje wydobycie 44 milionów ton węgla, produkcję 3.840 tys. stali surowej, 2.300 ton stali walcowanej, 990 milionów funtów przędzy bawełnianej.

O charakterze i kierunku, w jakim pójdzie odbudowa gospodarki japońskiej, można zdać sobie sprawę z tego, że rząd japoński odbudowę przede wszystkim przemysł skoncentrowany w rękach czterech najpotężniejszych koncernów: Mitsui, Mitsubishi, Sumitomo i Yasuda. Z 25 miliardów jenów kredytów przeznaczonych przez rząd dla funduszu odbudowy — 85 procent otrzymały przedsiębiorstwa kontrolowane przez wspomniane cztery koncerny. Koncerny te oddawna związane są z kapitałem amerykańskim. Koncern Mitsui, który ma decydujące znaczenie w przemyśle górnym, elektrotechnicznym, metalurgicznym, bawełnianym, chemicznym, związany jest z kapitałem Morgana. Koncern Mitsubishi, którego kapitały zainwestowane są głównie w przemyśle okrętowym, metalurgii, budowie maszyn oraz przemyśle chemicznym, związany jest z firmą Westinghouse oraz z Associated Oil Company (filia Standard Oil). Koncern Sumitomo, właściciel kopalni miedzi, stoczni, przedsiębiorstw elektrycznych i metalurgicznych, związany jest z Western Electric. Oto jedna z istotnych przyczyn, dlaczego przedsiębiorstwa głównych koncernów japońskich skreślono ze spisu przedsiębiorstw wyznaczonych na spłaty reparacyjne. Tu też tkwi przyczyna, dla której rząd japoński przywiązuje tak wielką wagę do ich odbudowy.

Cechą charakterystyczną japońskiego planu 5-letniego jest to, że — jak czytamy w tekście — „kapitał zagraniczny ma odgrywać zasadniczą rolę w procesie odbudowy gospodarczej, zwłaszcza w procesie odrodzenia podstawowych gałęzi przemysłu”. Nie ulega wątpliwości, że mowa tu o kapitale amerykańskim.

Zgodnie z oświadczeniem premiera Asidy, „pomoc” gospodarcza dla Japonii wynosi 400 milionów dolarów rocznie. Hongkongska gazeta „Hua-shanbao” pisała 11 maja b.r., że przewodniczący wydziału planowania w Departamencie Stanu Kennan i wiceminister obrony narodowej Draper uzgodnili z premierem Asidą, iż w r. 1948—1949 Stany Zjednoczone dostarczą Japonii na rozwój przemysłu 1.740 mln. dolarów. Poza tym Kennan i Draper przyrzekli nie przeszkadzać karcelizacji japońskiego przemysłu i wykreślić ze spisu reparacyjnego ważne gałęzi japońskiego przemysłu wojennego.

Szybki proces odbudowy potencjału gospodarczego Japonii przez kapitał amerykański poważnie niepokoi narody Dalekiego Wschodu. Jaśnia jako kuzina przemysłowa Dalekiego Wschodu — to znaczy, że inne kraje Dalekiego Wschodu i Azji Wschodniej będą odgrywały rolę źródła surowców dla przemysłu japońskiego. Ani Chiny ani Indie ani żaden kraj kolonialny na Wschodzie nie może w najbliższej przyszłości rywalizować z Japonią w rozwoju gospodarczym, gdyż amerykańska polityka w Japonii prowadzi nie tylko do utrzymania, ale i do rozwoju jej potencjału gospodarczego.

Zaniepokojenie narodów Bliskiego Wschodu spowodowane jest, rzecz jasna, nie samym faktem odbudowy gospodarki japońskiej. Zaniepokojenie to związane jest z tym, że odbudowa Japonii odbywa się w kierunku sprzecznym z uchwałami pczdamskimi. Deklaracja pczdamska pozwoliła Japonii zachować przemysł potrzebny do utrzymania stopy życiowej ludności i na spłaty reparacji, a nie przemyśle pracującego na cele zbrojeniowe. Tymczasem teraz właśnie odbywa się w Japonii odbudowa potencjału militarno-przemysłowego. Dlatego trudno nie zgodzić się z oświadczeniem b. przedstawiciela W. Brytanii w radzie sojuszniczej dla Japonii Balla, który stwierdził, że „odbudowa Japonii jako kuzinicy Azji Wschodniej równa się udzieleniu jej pomocy w odbudowie gospodarczego imperializmu”.

Ostro krytykuje się politykę amerykańską wobec Japonii nawet w chińskich kołach rządowych.

K. PLYSZEWSKI

### Program wyborczy republikanów

## Vandenberg kandyduje Szanse Dewey'a wzrosły

FILADELFA 24. 6. (PAP) Komisja opracowująca rezolucję konwencji partii republikańskiej USA zaaprobowała projekt programu wyborczego partii w kwestiach polityki wewnętrznej i zagranicznej.

Program ten popiera agresywną politykę zagraniczną imperializmu amerykańskiego, wiąże z uznaniem tzw. „porozumienia regionalnego” w tej liczbie blok zachodnio-europejski pod kierownictwem amerykańskim, zaleca skasowanie zasady jedyności w Radzie Bezpieczeństwa ONZ przy rozstrzygnięciu kwestii, dotyczących pokojowego regulowania sporów i wypowiada się za planem „pomocy państwom zagranicznym” nie wymieniając zresztą planu Marshalla.

W rozdziale dotyczącym polityki wewnętrznej, program partii repu-

blikańskiej, usiłując wpłynąć na masy wyborców, udziela w ogólnikowych frazesach obietnic w dziedzinie zdrowia publicznego, nauki, prac badawczych, opieki społecznej i stabilizacji gospodarczej. Kongresowi republikańskiemu udziela się pochwały za osiągnięcia jako by przez ten Kongres sukcesy, co miało się wyrazić w szczególności w przyjęciu „dobroczynnych dla narodu” ustaw. Przykładem takich ustaw ma być — jak podkreśla — antyrobotnicza ustawa Taft-Hartley.

W dalszym ciągu program obiecuje zbadanie metod „polepszenia stopy kondycji między robotnikami a pracodawcami”, co oznacza dalsze kroki w kierunku zwięźnia praw związków zawodowych.

Nie pominięto również pewnych kuszących obietnic w stosunku do Murzynów, twierdząc — wbrew oczywistym faktom — że partia republikańska występuje jakoby przeciwko segregacji rasowej w siłach zbrojnych.

Na ogół biorąc, mimo różnych upiększeń, program partii republikańskiej jest odbiciem punktu widzenia Wall Street.

Konwencja republikańska po referacie senatora Lodge'a przyjęła jedynym głosem program partyjny.

Głosowanie w celu nominacji kandydata na prezydenta Stanów Zjednoczonych rozpoczęło się w czwartek o godz. 15-ej po południu według czasu Greenwich.

Senator Arthur Vandenberg zgłosił oficjalnie swą kandydaturę na prezydenta USA.

Jeden z kandydatów republikańskich na prezydenta USA Stassen oświadczył, że nie godzi się na porozumienie z senatorem Taftem, które przewidziano, że Stassen będzie kandydował na prezydenta, a Taft jednocześnie na wiceprezydenta.

FILADELFA, 24. 6. (PAP) W wyniku zakulisowych machinacji, Dewey odniósł pierwsze taktyczne zwycięstwo. Senator Edward Martin, dysponujący 73 głosami, wycofał swą kandydaturę i wezwał swych zwolenników do głosowania na Dewey.

### Przeciw dezorganizacji obiegu pieniężnego

# Reforma walutowa w strefie radzieckiej łącznie z Berlinem

BERLIN, 24.6. (PAP). — Dowódca radzieckiej administracji wojskowej w Niemczech, marszałek Związku Radzieckiego, Sokolowski, przesłał na ręce dowódcy amerykańskich wojsk okupacyjnych ge. Clay'a list następującej treści:

„Decyzja amerykańskich, brytyjskich i francuskich władz okupacyjnych w sprawie odrębnej reformy walutowej w zachodnich strefach okupacyjnych Niemiec postawiła strefę okupacyjną, powierzoną mej pieczy, w trudnej sytuacji.

Zmusiło to mnie do powzięcia decyzji, mającej na celu obronę interesów ludności niemieckiej i gospodarki radzieckiej strefy okupacyjnej oraz obszaru wielkiego Berlina przed chaosem ekonomicznym i dezorganizacją obiegu pieniężnego, wynikających z napływu z Niemiec zachodnich nieważnionych znaków obiegowych.

W związku z tym postanowiłem przeprowadzić reformę walutową w strefie radzieckiej i na obszarze wielkiego Berlina.

Radziecka administracja wojskowa w Niemczech proponowała przeprowadzenie reformy walutowej w całym Niemczech i przygotowania w tym celu prowadzone były w ramach Rady Kontrolnej. Ze względów politycznych i moralnych radziecka administracja wojskowa nie uważała za wskazane prowadzić przygotowań do odrębnej reformy walutowej w swej strefie okupacyjnej. Dlatego też radziecka administracja wojskowa nie dysponuje w chwili obecnej nowymi znakami obiegowymi i zmuszona jest przeprowadzić reformę walutową, pozostawiając w obiegu dotychczasowe banknoty nie-

mieckie (Reichsmarki i Rentenmarki), zaopatrzone w nalepki specjalnego typu.

Mam nadzieję, że amerykańska administracja wojskowa nie będzie utrudniała wprowadzenia w życie tej reformy walutowej w amerykańskim sektorze Berlina i nie wywoła zbytniej trudności w dziedzinie normalnego obrotu pieniężnego i normalnych stosunków gospodarczych zarówno w radzieckiej strefie okupacyjnej, jak i na obszarze wielkiego Berlina.

Szczegółowy sposób przeprowadzenia reformy walutowej w radzieckiej strefie okupacyjnej i na obszarze wielkiego Berlina wyjaśnione są w załączonym rozkazie nr 111”.

Listy analogicznej treści zostały skierowane przez marszałka Sokolowskiego do dowódców brytyjskich i francuskich wojsk okupacyjnych — generałów Robertsona i Koeniga. BERLIN, 24.6. (PAP). Dziennik „Taegliche Rundschau” ogłosił w środę rozkaz nr 111 radzieckiej administracji wojskowej w Niemczech w sprawie reformy walutowej we wschodniej strefie Niemiec, oraz na obszarze wielkiego Berlina.

Rozkaz stwierdza, że stare banknoty niemieckie (Reichsmarki i Rentenmarki) będą pomiędzy 24 a 28 czerwca wyłączenie wymieniane na banknoty zaopatrzone w specjalne nalepki. Od dnia 28 czerwca jedynie banknoty zaopatrzone w nalepki stają się prawnym środkiem płatniczym na obszarze radzieckiej strefy okupacyjnej i na obszarze wielkiego Berlina.

Do wysokości 70 marek na osobę będą wymieniane w relacji jeden do jednego.

## Odmowa komendantów zachodnich sektorów Berlina

LONDYN, 24. 6. (PAP). Agencja Reutersa donosi, że komendanci sojusznicy 3 zachodnich sektorów Berlina sprzeciwili się wprowadzeniu reformy walutowej, zarządzonej przez marsz. Sokolowskiego, na obszarze sektorów zachodnich Berlina.

Banki w sektorach zachodnich Berlina otrzymały nakaz zamknięcia swych biur aż do odwołania. Zamknięte zostały również wszystkie sklepy oprócz sklepów spożywczych i aptek. Stara marka pozostaje prawnym środkiem obiegowym do chwili wprowadzenia w sektorach zachodnich Berlina nowych marek niemieckich, wypusz-

czonych w strefach zachodnich. Ogłoszone zostało moratorium do chwili wprowadzenia zachodniej waluty niemieckiej w 3 zachodnich sektorach Berlina.

Generał Clay w liście do marszałka Sokolowskiego zawiadomił, że w porozumieniu ze swymi kolegami francuskimi i brytyjskimi postanowił wprowadzić „markę zachodnią” w zachodnim sektorze Berlina.

Z drugiej strony brytyjskie władze okupacyjne informują, że komendanci zachodnich sektorów nie będą przeszkadzać napływowi do tych sektorów waluty obowiązującej w strefie radzieckiej.

Gen. Łukjanczenko wyjaśnia, że przeprowadzenie reformy walutowej na podstawie jednolitych zasad w radzieckiej strefie okupacyjnej i na obszarze wielkiego Berlina stanowiłoby odpowiedzialność za chaos w Berlinie. Wypowiedzieli się oni stanowczo przeciwko systemowi dwuwalutowemu, domagając się objęcia Berlina reformą walutową w strefie radzieckiej.

Stanowisko członków SPD było oczywiście krańcowo odmienne. Franz Neumann, czołowy przedstawiciel SPD, wykorzystał sprawę chaosu walutowego w Niemczech do wygłoszenia przemówienia, w którym ponownie domagał się rewizji granicy polsko-niemieckiej. W wyniku głosowania większość — wbrew stanowisku SED — wypowiedziała się za wprowadzeniem podwójnej waluty.

Gen. Łukjanczenko wyjaśnia, że przeprowadzenie reformy walutowej na podstawie jednolitych zasad w radzieckiej strefie okupacyjnej i na obszarze wielkiego Berlina stanowiłoby odpowiedzialność za chaos w Berlinie. Wypowiedzieli się oni stanowczo przeciwko systemowi dwuwalutowemu, domagając się objęcia Berlina reformą walutową w strefie radzieckiej.

Gen. Łukjanczenko wyjaśnia, że przeprowadzenie reformy walutowej na podstawie jednolitych zasad w radzieckiej strefie okupacyjnej i na obszarze wielkiego Berlina stanowiłoby odpowiedzialność za chaos w Berlinie. Wypowiedzieli się oni stanowczo przeciwko systemowi dwuwalutowemu, domagając się objęcia Berlina reformą walutową w strefie radzieckiej.

## List generała Łukjanczenki do nadburmistrza Berlina

MOSKWA, 26.6. (PAP). Generał Łukjanczenko, szef sztabu radzieckiej administracji wojskowej w Niemczech, przesłał do Luizy Schroeder, p. o. nadburmistrza miasta Berlina, list, w którym stwierdza, że w wyniku przeprowadzonej odrębnej reformy walutowej w strefach zachodnich, administracja radziecka jest zmuszona do przeprowadzenia reformy walutowej zarówno w radzieckiej strefie okupacyjnej Niemiec, jak i na obszarze wielkiego Berlina.

Gen. Łukjanczenko wyjaśnia, że przeprowadzenie reformy walutowej na podstawie jednolitych zasad w radzieckiej strefie okupacyjnej i na obszarze wielkiego Berlina stanowiłoby odpowiedzialność za chaos w Berlinie. Wypowiedzieli się oni stanowczo przeciwko systemowi dwuwalutowemu, domagając się objęcia Berlina reformą walutową w strefie radzieckiej.

Stanowisko członków SPD było oczywiście krańcowo odmienne. Franz Neumann, czołowy przedstawiciel SPD, wykorzystał sprawę chaosu walutowego w Niemczech do wygłoszenia przemówienia, w którym ponownie domagał się rewizji granicy polsko-niemieckiej. W wyniku głosowania większość — wbrew stanowisku SED — wypowiedziała się za wprowadzeniem podwójnej waluty.

## W kilku wierszach

— Przywódca Niemców Słowackich, inż. Karmasin, skazany został na śmierć przez trybunał ludowy w Bratysławie.

— Prezydent Truman mianował Jamesa Grovera Mac Donalda szefem amerykańskiej misji w państwie Izrael. Rząd państwa Izrael mianował Eliasza Epstein'a szefem swej misji w Stanach Zjednoczonych.

— W włączeniu w Aeronautics na Peloponezie doszło do manifestacji wzięć na znak protestu przeciwko deportacji 700 ich towarzyszy na wyspę Ghoura. Interweniowała żandarmeria, mordując 11 wzięć i raniąc 8-miu.

— Około 15 tys. bezrobotnych urządziło demonstrację przed biurem prefekta, domagając się pracy i chleba. Policja strzelała do demonstrantów, raniąc 15 osób. W mieście dokonano wiele aresztowań.

— Kwatera główna armii brytyjskiej w Palestynie została przeniesiona w stronę na pokład kradzieźnika „Phoebus”, zakotwiczonego w tamtejszej zatoce.

— W Klubie Narodowym w Pradze odbyła się z udziałem dziennikarzy zagranicznych i czeskiej konferencja prasowa, na której przemawiał sekretarz generalny komunistycznej partii Izraela, dr. Samuel Mikulnis.

— Mufti Jerolimski złożył w śróde wizyte królowi Transjordanii Abdułahowi, który odbywa w Kairze narady na temat Palestyny.

— Król Abdułah przyjął Abd El Krima, któremu przyrzekł, że „zajmie się kwestią Atryki Północnej po rozwiązaniu zagadnienia Palestyny”.

— W północnych Włoszech odbywała się masowe redukcje robotników. W

dnia 11 czerwca w zakładach przemysłowych, należących do br. Caproni, zwolniono bez wypowiedzenia 1.800 osób. W fabryce „Breda” zapowiedziano zwolnienie 1.600 robotników. W hutach stalowych „Castiglioni” wypowiedziano pracę kilkuset robotnikom.

— Minister zdrowia, ksiądz Józef Plojhar, przedstawił rządowi czechosłowackiemu projekt ustawy w sprawie upaństwowienia z dniem 1 stycznia 1950 r. wszystkich sanatoriów i lecznic.

— Rząd meksykański wypowiedział kontrakty 4 amerykańskim przedsiębiorstwom telekomunikacyjnym, które obsługiwały Meksyk.

— Kierowniczka stanowiska w administracji planem Marshalla zajęli wybitni i znani monopolistami amerykańskimi. Nawiązką ich brzmia: Clarence Randall, wiceprezydent spółki akcyjnej „Inland Steel Corporation” — James Woodsworth, wysoki urzędnik związku armatorów — Arthur Syrah, przedstawiciel fabryki samolotów „Curtiss-Wright”.

— Delegacja organizacji CGT w fabryce Bergougnan podpisała we wtorek protokół układu, zaproponowany poprzedniego dnia przez dyrekcję zakładu. Data wznowienia pracy ustalona zostanie dodatkowo.

— Ogłoszono dla wszystkich trzech zachodnich stref okupacyjnych Niemiec zrewidowany tekst ustawy podatkowej. Nowe postanowienia podatkowe zmniejszają o jedną trzecią podatek od dochodu.

— W hiszpańskim ministerstwie spraw zagranicznych odbyło się oficjalne podpisanie anglo-hiszpańskiej umowy handlowo-płatniczej, parafowanej dnia 14 maja w Madrycie.



# Polski ruch zawodowy po trzech latach

**T**OCZĄCE się obecnie obrady plenum KCZZ są ostatnim jej zjazdem przed II powojennym Kongresem naszych Związków Zawodowych. W okresie dzielącym nas od I Kongresu, który odbył się w roku 1945, Związki Zawodowe rozrosły się w Polsce do olbrzymiej potęgi. W 37 scentralizowanych związkach zorganizowanych jest przeszło 3 miliony robotników i pracowników — pod jednolitym kierownictwem KCZZ.

Ale nie tylko imponujący rozwój ilościowy ma do zanotowania polski ruch zawodowy w kończącym się okresie. Zmieniona została także jego struktura organizacyjna na rzeczywistie demokratyczną. W jednolitych związkach zjednoczeni są robotnicy fizyczni i pracownicy umysłowi, urzędnicy państwowi i samorządowi, pracownicy i robotnicy przemysłu państwowego obok pracowników i robotników sektora spółdzielczego i sektora prywatnego. Równocześnie w omawianym okresie dokonano się w masach robotniczych i pracowniczych i trwa zasadniczy przełom w stosunku do zagadnień pracy, czego wyrazem jest tak wielki rozwój współzawodnictwa pracy.

Obradujące plenum KCZZ dokona zsumowania uzyskanych osiągnięć we wszystkich dziedzinach prac związkowych i opracuje wytyczne na przyszłość, które będą tematem obrad II Kongresu. Ale obecne obrady toczą się w chwili szczególnie ważnej z innych jeszcze powodów.

Jesteśmy w przededniu organicznego zjednoczenia się obu partii robotniczych, co dla ruchu zawodowego ma znaczenie szczególnie doniosłe. Jeżeli Związki Zawodowe są powszechną organizacją świata pracy w Polsce, bronią jego ekonomicznych interesów i z charakteru swego są organizacjami bezpartyjnymi, to przecież nie są organizacjami apolitycznymi, których wydarzenia w życiu politycznym mogłyby nie dotyczyć. Organiczne zjednoczenie się obu partii robotniczych będzie miało niewątpliwie pozytywny wpływ na dalszy rozwój ruchu zawodowego i sprawa ta znajduje się na porządku dziennym obrad, jak znajduje się też na stole obrad Kongresu.

Jesteśmy też w przededniu kongresu Światowej Federacji Związków Zawodowych. Uzyskana w r. 1945 jednolita organizacja robotników i pracowników bez różnicy narodowości, rasy czy wyznania, obejmująca 67 krajów świata — od pierwszej chwili swego istnienia stała się przedmiotem ataku całej reakcji światowej. Reakcja doskonale zdaje sobie sprawę, jaką zaporą na jej drodze jest Światowa Federacja, i dlatego wytycza wszystkie siły, ażeby ją rozbić — przy czym głównym jej orężem są pravicowi socjaliści spod znaku Bluma i Bevina. Jak dotychczas, wszystkie ataki na Światową Federację zostały zwycięsko odparte, ale przed polskim ruchem zawodowym w dalszym cią-

gu stoi zadanie, w jakim stopniu i w jaki sposób może się on przyczynić do ostatecznego utrwalenia jedności międzynarodowego ruchu zawodowego.

Polski ruch zawodowy zajął już określoną pozycję w naszym ustroju demokracji ludowej, ale wraz

ze wzrostem jego znaczenia wzrastają także jego zadania i obowiązki. Stąd też z wszystkich spraw organizacyjnych, które są przedmiotem obrad obecnej sesji plenum i będą przedmiotem obrad Kongresu, na czoło wysuwa się plan pracy ruchu zawodowego i ściśle jej zespolenie na wszystkich szczeblach. Wiemy, że pod tym względem polskie związki zawodowe zdają jak najlepiej egzamin przy realizacji trzyletniego Planu Odbudowy.

## Rezolucje KCZZ

### w sprawie międzynarodowego ruchu zawodowego

W pierwszym dniu obrad rozszerzonego plenum KCZZ, po referacie przewodniczącego Kazimierza Witaszewskiego i po ożywionej dyskusji przyjęto następujące rezolucje w sprawie międzynarodowego ruchu zawodowego.

#### POLITYKA I ADMINISTRACJA

Plenum KCZZ z zadowoleniem przyjmuje do zatwierdzenia wiadomości uchwały Wydziału Wykonawczego Światowej Federacji Związków Zawodowych w Rzymie w sprawie jedności ruchu zawodowego i wyraża przekonanie, że Centralne Krajowe Zw. Zaw. poszczególnych krajów uszanują uchwałę Wydziału Wykonawczego Światowej Federacji Zw. Zaw. i nie będą zwolnić separatywnych konferencji ani nie będą podejmować takich akcji, które mogłyby naruszać jedność klasy robotniczej w poszczególnych krajach oraz zasady przyjęte przez Światową Federację Zw. Zaw.

#### PRAWA ŚWIATOWEJ FEDERACJI W RADZIE GOSP.-SPÓŁ. O.N.Z.

Plenum KCZZ powtórnie potwierdza swoje stanowisko zawarte w jego uchwałach i domaga się, by Rada Gospodarczo-Społeczna O.N.Z. przychylnie ustosunkowała się do żądań Światowej Federacji Zw. Zaw. i przyznała należne jej prawa.

#### OBRONA PRAW ZWIĄZKOWYCH

Plenum KCZZ w całej rozciągłości solidaryzuje się z uchwałami Wydziału Wykonawczego SFZZ w sprawie obrony i rozwoju praw związkowych na świecie, przesyła serdeczne pozdrowienia i wyrazy solidarności robotnikom, bohaterom walczącym o wolność i demokrację, o prawo do pracy i ludzkiego życia w krajach: Hiszpanii, Grecji, Iranu, Brazylii, Chile, Indii, Egiptu, Portugalii Argentyny Chin, Malaj, Birmy i Cejlonu, protestuje przeciwko prześladowaniom ruchu zawodowego i potępia te rządy, które zlikwidowały i prześladowały ruch zawodowy i ich działaczy, oraz

## Muzycy radzieccy — Filharmonii

Staraniem Biura Współpracy z Zagranicą Min. Kultury i Sztuki oraz Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej odbył się 22 bm. w Filharmonii Warszawskiej pożegnalny występ znakomitych muzyków radzieckich, dyrygenta Konstantego Iwanowa i pianisty Emila Gilelsa.

Program koncertu symfonicznego, którym dyrygował Iwanow wypełniły „Kapryst wloski” — Czajkowskiego i Suita z baletu „Gajane” Chaczaturiana. Pianista Gilels wy-

## Rezolucje KCZZ

### w sprawie międzynarodowego ruchu zawodowego

zwraca się do całej klasy pracującej, by dała jeszcze raz wyraz so lidarności z robotnikami, walczącymi o swe prawa do życia i swobód demokratycznych oraz by potępiła rządy faszystowskie i imperialistyczne, likwidujące prawa robotnicze.

Nadto plenum KCZZ zwraca się do wszystkich kobiet pracujących z apelem o zorganizowaną akcję dla poparcia żądań SFZZ pod hasłem: „Równa praca, równa płaca” dla kobiet i mężczyzn — to miernik sprawiedliwości społecznej”.

Wreszcie plenum KCZZ wyraża przekonanie, że Rząd Polski okaże dalszą pomoc i poparcie dla słusznych i sprawiedliwych żądań SFZZ, będących zarazem stanowiskiem klasy robotniczej, zorganizowanej w polskim ruchu zawodowym, podtrzymuje swoje uchwały w sprawie departamentów zawodowych i zwraca się do SFZZ o zorganizowanie departamentów zawodowych przed kongresem, w razie nie dojdęcia do porozumienia z Międzynarodowymi Sekretariatami.

### Debata w Zgromadzeniu Narodowym

## Rząd francuski odpowiedzialny za ciężką sytuację przemysłu lotniczego

**PARYŻ, 24.6 (PAP).** We Francuskim Zgromadzeniu Narodowym rozpoczęła się debata nad projektem gaullisty Plevna zreorganizowania z nacjonalizowanego przemysłu lotniczego. Projekt ten pozostał w związku z zamierzonym przez rząd tymczasowym zamknięciem fabryk motorów lotniczych.

B. minister lotnictwa, deputowany komunistyczny Tillon wykazał, operując materiałem cyfrowym, że państwo ponosi wyłączną odpowiedzialność za ciężką sytuację przemysłu lotniczego. Tillon przypomniał, że w czasie jego urzędowania budżet ministerstwa lotnictwa został zmniejszony o 40 proc., co m.in. spowodowało wstrzymanie produkcji 1700 samolotów różnego ty-

## Muzycy radzieccy opuścili Polskę

W dniu 23 b.m. odlecieli do Moskwy po gościnie w Polsce: dyrygent K. Iwanow, pianista E. Gilels, kompozytorzy T. Chrennikow i J. Szaporin oraz muzykolog B. Jarustowski.

W czasie przerwy — prezes Zw. Kompozytorów — Piotr Perkowski, wyraził muzykom w imieniu komitetu odbudowy Filharmonii Warszawskiej oraz całego polskiego świata muzycznego serdeczne podziękowanie za ofiarowanie swych honorariów na cele odbudowy gmachu Filharmonii.

## Muzycy radzieccy opuścili Polskę

W dniu 23 b.m. odlecieli do Moskwy po gościnie w Polsce: dyrygent K. Iwanow, pianista E. Gilels, kompozytorzy T. Chrennikow i J. Szaporin oraz muzykolog B. Jarustowski.

### KRONIKA PARLAMENTARNA

## Obrady sejmowe Komisji Prawniczej i Regulaminowej

W dniu 23 bm. obradowała w Sejmie Komisja Prawnicza i Regulaminowa, na której rozpatrzone zostały projekty ustawy o upoważnieniu Rządu do wydawania dekretów z mocą ustawy. Komisja projekt ustawy przyjęła w brzmieniu rządowym

## Na drodze do zbliżenia

### Konferencja ministrów sprawiedliwości Polski i Czechosłowacji

W dniach 22 i 23 b.m. odbyły się w Warszawie rozmowy ministrów sprawiedliwości Rzeczypospolitej Polski — Henryka Świątkowskiego i Czechosłowacji — Aleksego Cepicki, w sprawie ustanowienia stałej komisji polsko-czechosłowackiej współpracy prawniczej oraz w sprawie zawarcia nowej umowy o pomocy prawnej między obu państwami.

Czechosłowacki minister sprawiedliwości dr Cepicka złożył w dniu 22 bm. wizytę ministrowi Sprawiedliwości Świątkowskiemu.

W godzinach popołudniowych odbyło się w Ministerstwie Sprawiedliwości posiedzenie, na którym przedyskutowano sprawę powołania stałej komisji polsko-czechosłowackiej współpracy prawniczej.

Po zagajeniu posiedzenia przez ministra Świątkowskiego referat o znaczeniu współpracy prawniczej oraz o zmianach w ustawodawstwie polskim wygłosił dyrektor Departamentu Ustawodawczego Stefan Banecz, zaś referat o projektowanych zmianach ustrojowych — dyrektor Józef Ordyniec. Ze strony gości czechosłowackich dłuższe przemówienie wygłosił minister Cepicka.

Wieczorem 22 bm. goście czechosłowaccy podejmowani byli przez Zrzeszenie Prawników Demokratów. Po przemówieniu powitalnym wygłoszonym przez postać prof. Jerzego Jodowskiego minister dr Cepicka podziękował za serdeczne

przyjęcie i inicjatywę prawników polskich w sprawie nawiązania bliższych stosunków z prawnikami czechosłowackimi.

Po 2-dniowych obradach i przeprowadzonej dyskusji ministrowie sprawiedliwości obu krajów uznali za wskazane: w celu zacieśnienia współpracy obu bratnich narodów, ułatwienia obrotu prawnego i gospodarczego między obu państwami, zbliżenia w obu państwach doktryny prawnej i sądowego orzecznictwa, opartych o zasady sprawiedliwości społecznej i ochrony najszerszych mas ludowych, oraz zbliżenia zasad ustawodawstwa obu krajów, procedury sądowej i ustroju sądów, zwrócić się do swych rządów z wnioskiem o powołanie stałej komisji polsko-czechosłowackiej dla zbliżenia systemów prawnych obu państw.

Ponadto przedyskutowano zasady przyszłej umowy między obu państwami w przedmiocie wzajemnego obrotu prawnego w sprawach cywilnych i karnych.

Obaj ministrowie uzgodnili, że między Polską i Czechosłowacją będzie dokonywana stała wymiana informacji i opinii w przedmiocie ustawodawstwa, orzecznictwa sądowego oraz organizacji sądów.

### POLSKI SZCZECIN PORTEM CALEJ SŁOWIAŃSZCZYNY

## Goście czechosłowaccy w Warszawie

### profesor konserwatorium Reinmoser i baletmistrz Machow

Od paru dni bawią w Warszawie baletmistrz opery Teatru Narodowego w Pradze Sasza Machow i profesor Konserwatorium w Pradze Jan Reinmoser.

Jan Reinmoser należy do najwybitniejszych czechosłowackich teoretyków i historyków tańca. Jest on kierownikiem Wydziału Tańca w Konserwatorium Praskim. Baletmistrz i reżyser operowy Sa-

sza Machow jako żołnierz armii czechosłowackiej walczył na froncie m.in. pod Tobrukiem, poczyniła należała do formacji ENSA, organizującej widowiska sceniczne dla żołnierzy na froncie i dla robotników w przemyśle zbrojeniowym, a po powrocie do ojczyzny obejmuje stanowisko baletmistrza w „Narodnim Divadle”.

### Ksiądz Szramek i ksiądz Hala zwolnieni z aresztu

**PRAGA, 24.6 (PAP).** — Jak donosi agencja CTK, powołując się na informacje organu partii ludowej „Lidova Demokracie”, ksiądz Jan Szramek i ksiądz Franciszek Hala zwolnieni zostali z aresztu na zasadzie amnestii ogłoszonej w Czechosłowacji. Ksiądz Szramek i ksiądz Hala aresztowani zostali kilka tygodni temu za próbę ucieczki z granic.

### Jauhaux zabiega o subwencję z USA

**PARYŻ, 24.6 (PAP).** — Tygodnik „Les Bilances Hebdomadaires” zamieszcza wiadomość, jakoby Jauhaux, który wyjechał do San Francisco na konferencję Międzynarodowej Organizacji Pracy zabiegał o pomoc finansową amerykańskich związków zawodowych dla pras „Force Ouvriere”. Jak wiadomo tygodnik rozłamowców ma pół miliona franków deficytu miesięcznie.

### Policja włoska strzela do robotników

**RZYM, 24.6 (PAP).** — W środę w Neapolu doszło do starcia między policją a 15 tysiącami bezrobotnych, którzy demonstrowali przed gmachem prefektury. Policja użyła przeciwko demonstrantom broni palnej raniąc kilkanaście osób. Oburzony tłum bezrobotnych zaatakował policyjantów, wśród których, jak podaje agencja ANSA, jest 26 rannych. Policja dokonała w mieście wielu aresztowań.

## Strajk w dokach londyńskich rozszerza się

**LONDYN, 24.6 (PAP).** — W środę strajk w dokach londyńskich rozszerzył się jeszcze bardziej. W południe strajkowało ogółem blisko 20 tys. robotników. Do strajku przyłączyła się część robotników rzecznych na Tamizie, obsługujących barki transportowe. Rozciągające się na długie mile doki londyńskie sprawiają wrażenie wymarłego miasta. W ostatnich dniach nadeszły nowe statki z towarami i ilość stojących bezczynnie w porcie statków osiąga dziś cyfrę 157, co powoduje poważ-

ne zakłócenia w imporcie i eksporcie.

Strajk wywołuje wielkie zaniepokojenie tak w kołach rządowych, jak i wśród władz Labour Party. Strajk stworzył mianowicie oczy przywódcy Partii Pracy na fakt ogromnej utraty zaufania mas robotniczych do własnych organów związkowych co pociąga za sobą w dużym stopniu utratę kontroli nad ruchem robotniczym ze strony kierownictwa brytyjskich związków zawodowych.

## Nowe zasady egzaminów dojrzałości w szkołach średnich dla dorosłych

Wszedł w życie nowy regulamin egzaminu ukończenia trzyletniej szkoły średniej ogólnokształcącej dla dorosłych o ustroju semestralnym. Nowy regulamin dojrzałości zrywa z dotychczasowym dyletantyzmem i powierzchownością przygotowywania się do egzaminu tzw. eksternistów. Uwzględniając współczesne zasady pedagogiki, trudniejsze warunki pracy umysłowej człowieka doradziego, pracującego równocześnie zawodowo i kształcącego się bez pomocy nauczyciela zarządzenie wprowadza egzaminy częściowe z grup przedmiotów względnie nawet poszczegól-

nych przedmiotów. Kolejność i ilość zadawanych przedmiotów w czasie sesji egzaminacyjnej zależy od wyboru i decyzji kandydata. Egzamin ze wszystkich grup przedmiotów winien jednak odbyć się w okresie nie dłuższym niż 6 lat. Po zdaniu egzaminu ze wszystkich przedmiotów przed państwową Komisją Egzaminacyjną samouk - eksternista otrzymuje właściwe świadectwo egzaminu i ukończenia dojrzałości gimnazjum i liceum dla dorosłych.



# Plan Mayera w działaniu

(Od własnego korespondenta paryskiego)

**N**IEDAWNO pisałem Wam o niepokojących cyfrach francuskiego bilansu handlowego za kwiecień 1948 r. Zwróciłem uwagę na spadek francuskiego eksportu oraz na niepożądane przesunięcia w asortymencie towarów wywozowych, z którego wynikało, że Francja cofa się gospodarczo, zamiast iść naprzód. Dziś, po ogłoszeniu liczb urzędowych o handlu zagranicznym Francji w maju, powody do niezadowolenia raczej jeszcze wzrosły.

Wprawdzie wskutek zmniejszenia się importu z zagranicy z 43.170 milionów fr. w kwietniu do 38.486 milionów w maju i stosunkowo nieznacznego zmniejszenia się eksportu za granicę z 20.640 milionów fr. do 19.900 milionów fr., deficyt bilansu handlowego jest w maju mniejszy niż w kwietniu o blisko 3 miliardy. Ale bliższa analiza wykazuje, że rezultat nie jest przez to bynajmniej bardziej pomyślny. Nie różnica między eksportem a importem jest bowiem decydująca, lecz różnica między eksportem a tym co dla utrzymania gospodarki francuskiej na poziomie należało importować.

## GORZEJ NIŻ W ROKU UB.

Otóż okazuje się, że w zeszłym roku importowano średnio miesięcznie do Francji towary za 185 milionów dolarów, a uwzględniając odstęp między danymi przyjętymi dla celów statystycznych a faktyczną wartością towarów, można przyjąć, że miesięczny import wynosił 190 milionów dolarów. W maju natomiast br. wartość importu wyniosła zaledwie 158 milionów dolarów, przy czym główną przyczyną zmniejszenia importu nie jest bynajmniej zmniejszenie potrzeb, lecz różne przeszkody w sprowadzaniu z zagranicy tych towarów, które są dla francuskiej gospodarki konieczne. W takim wypadku zmniejszenie importu jest objawem raczej groźnym. I faktycznie szereg gałęzi produkcji we Francji stoi przed zupełnym wyczerpaniem się zapasów surowców i półfabrykatów sprowadzanych z zagranicy (dotyczy to np. metali nieżelaznych, surowców włókienniczych itd.). Na tym jednak nie koniec.

Jeszcze gorzej bowiem wygląda sprawa z eksportem. Eksport miesięczny z Francji za granicę wynosił średnio w ub. roku 88 milionów dolarów. W roku bieżącym natomiast wyniósł w marcu 76,6 mil. dol., w kwietniu 87 mil. dol. a w maju 80 milionów dolarów. (Cyfry za kwiecień i maj rozumieć należy już po potrąceniu eksportu węgla z Zagłębia Saary, który w ub. roku również nie był wliczany do eksportu z Francji). Mamy więc ogromne pogorszenie sytuacji eksportowej nawet w porównaniu z grudniem ub. r., kiedy to eksport wynosił 87 mil. dol., co uważane było za zbyt niewiele i stanowiło asumpt do dewaluacji franka, w celu ułatwienia eksportu.

## SPADA EKSPORT WYROBÓW GOTOWYCH

To zmniejszenie eksportu nie wywołuje jednak całości obrazu. Do chodzą okoliczność, na którą zwróciłem uwagę przy omawianiu wyników kwietniowych. Oto z miesiąca ca na miesiąc różnie w eksporcie udział surowców i energii a zmniejsza się udział gotowych fabrykatów. Tak np. na surowce i energię przypadło w marcu 1948 45 proc. całego wywozu, w kwietniu 52 proc., w maju 54 proc. Na gotowe fabrykaty dla celów konsumpcyjnych przypadło w marcu 35 proc., w kwietniu 28 proc. a w maju już tylko 25 proc. Jak już poprzednio zaznaczyliśmy, Francja staje się krajem dostarczającym na rynek światowy coraz więcej surowców a coraz mniej wyrobów przemysłowych. Zjawisko niepokojące w najwyższym stopniu.

I faktycznie eksport wyrobów przemysłowych i fabrykatów żywnościowych zmniejszył się w maju o blisko miliard fr. Nie tylko zmniejszył się eksport wina oraz innych napojów i przetworów roślinnych, ale spadł eksport samochodów z 1.383 milionów w kwietniu do 1.233 miln. fr., co wynosi 5,5 milionów dolarów zamiast średnio 8 milionów dolarów w roku ubiegłym. Podobnie spada w ciągu miesiąca eksport chemikaliów z 1336 miln. do 1255

miln. fr., eksport szkła i wyrobów ceramicznych o 23 proc., oraz eksport przemysłu elektrotechnicznego. Eksport włókienniczy, który spadł o 260 miln. fr. z marca do kwietnia, obniżył się w maju o dalsze 330 milionów. Eksport ten przedstawia już tylko wartość 7 milionów dolarów wobec 13 milionów dolarów średnio miesięcznie w r. ubiegłym.

W ten sposób, eksport zamiast się zwiększać, co jest jedynym sposobem racjonalnym dla zapewnienia sobie pokrycia dla importu, jeszcze bardziej spada. Jaka jest tego przyczyna? Przyczyna jasna. Ceny francuskie są zbyt wysokie. Z jednej strony firmy francuskie osłabiając na rynku wewnętrznym wysokie ceny nie kwapią się do eksportu, z drugiej znowu zagranica nie ma ochoty przepłacać francuskich towarów.

## CENY WZRASTAJĄ

Niestety sprawdziły się nasze przewidywania, którym dawaliśmy

## Czechosłowacka produkcja przemysłowa w maju

(hr) Wykonanie planu produkcyjnego przez przemysł czechosłowacki w maju rb. wykazało pewien spadek w stosunku do poprzednich miesięcy, co spowodowane zostało wielką ilością dni świątecznych. Globalne wykonanie planu wyniosło 97,7 proc. wobec 04,1 proc. w kwietniu. Poszczególne przemysły

wyraz zaraz na początku tzw. eksperymentu Mayera. Pisaliśmy wówczas, że dewaluacja nie zda się na nic, jeśli równocześnie zwolnią no spod reglamentacji ceny ogromnej większości artykułów przemysłowych. Ewentualną korzyść, jaką mogła przynieść dewaluacja dla podniesienia eksportu z Francji, zneutralizowała zupełnie i nawet z nadwyżką zwykła cen, która nie była już niczym skrupowana. Teraz ceny francuskie są bodaj jeszcze stosunkowo wyższe dla rynku światowego niż przed dewaluacją. A w dodatku, zwykła cen nie ustaje. Maj znowu wykazuje zwiększenie o przeszło 6 proc. Czy w tych warunkach może być mowa o racjonalnej polityce eksportowej? Albo o wyrównaniu bilansu handlowego i płatniczego?

Sprawa ta jest obecnie istotnie niepokojąca i napawa troską wszystkich przyjaciół Francji.

W takiej sytuacji oczywiście za den „plan Marshalla” też nie pomoże nie może. Najlepszym i bodaj że jedynym środkiem byłaby energiczna polityka obniżki cen wewnętrznych, która jednak niestety na razie nie może się wykazać dodatnimi wynikami.

Inż. J. ANISFELD  
Paryż, w czerwcu.

## Upaństwowienie energetyki w Anglii

Z początkiem drugiego kwartału rb. gospodarka elektryczna w Wielkiej Brytanii została upaństwowiona. Gospodarka ta była dotychczas w 75 proc. w rękach samorządu. Jest to już trzecia gałąź gospodarki, która została upaństwowiona przez obecny rząd.

Odpowiedzialność za wytwarzanie i dystrybucję energii elektrycznej przejął Brytyjski Urząd Energetyczny. Blisko pół tysiąca samorządowych i prywatnych przedsię-

biorstw weszło w skład 14 okręgowych zarządów energetycznych. Najmniejszy z zarządów obsługuje 1.300 odbiorców w okr. wsch. Szkocji, największy zaś 6.300 londyńczyków.

Tylko północna część Szkocji, posiadając swój własny publiczny zarząd dla wytwarzania i dystrybucji energii elektrycznej znajduje się poza nowym systemem. (zd)

## Osiągnięcia radzieckiej agronomii

Wśród wyróżnionych ostatnio nagrodą Stalinowską prac naukowych z roku 1947 — trzy należą do dziedziny agronomii.

Wśród nich, znajduje się praca niedawno zmarłego wybitnego selekcjonera P. Lisicyna. Członek rzeczywisty Wszechnarodowej Akademii Nauk Rolniczych im. Lenina, profesor P. Lisicyn w pracy swej „Zagadnienia biologii konczyny czerwonej” wyłożył teoretyczne podstawy do stworzenia racjonalnej metody selekcji konczyny czerwonej i opracował agronomiczne metody podniesienia jej urodzaju. Na podstawie licznych danych doświadczalnych uczony udowodnił, że typy konczyny czerwonej uprawianej na terytorium ZSRR, stanowią bardzo cenny materiał wyjściowy do uzyskania odmian selekcyjnych tej rośliny.

Specjalny rozdział monografii Lisicyna poświęcony jest sposobom określania pochodzenia nasion konczyny. Prof. Lisicyn ustalił, iż próbki nasion różnego pochodzenia można odróżnić na podstawie krzywych ich rozwoju wegetacyjnego.

Wśród laureatów nagrody Stalinowskiej w zakresie agronomii znajdujemy nazwisko wybitnego uczonego-społecznika, I. Jakuszki. Szereg agronomów pracujących obecnie w rolnictwie radzieckim to jego uczniowie. Rzeczywisty członek Wszechnarodowej Akademii Nauk Rolniczych im. Lenina i profesor moskiewskiej Akademii Rolniczej im. Timiriaziewa — uczony ten otrzymał nagrodę Stalinowską za prace z zakresu techniki uprawy roślin, zawarte w podstawowym dziele, pt. „Hodowla roślin”, wydanym w roku 1947.

Wykorzystując w pracy swej wyniki wieloletnich prac, autor zgromadził i usystematyzował bogate materiały teoretyczne i praktyczne, wydobył istote nowoczesnej agronomii radzieckiej i jej zastosowanie w socjalistycznym rolnictwie.

Książka wykazuje nieograniczone możliwości osiągnięcia wysokich plonów jakie daje socjalistyczne rolnictwo.

Ogromne znaczenie dla rozwoju rolnictwa mają badania laureata nagrody Stalinowskiej, doktora S. Smielowa.

Kierownik laboratorium Wszechzwiązkowego Instytutu Nauk o badawczego Pasz im. Williamsa — S. Smielowa otrzymał nagrodę Stalinowską za wydane w roku ubiegłym dzieło „Biologiczne podstawy lekarstwa”. Studium to stanowi rekapitulację wieloletnich prac poświęconych melioracji łąk i pastwisk oraz racjonalnemu ich wykorzystaniu.

## Międzynarodowa produkcja złota

Jak ocenia Bank Rozrachunków Międzynarodowych, produkcja złota w roku 1947 wyniosła 27,7 mil. uncji (około 858.000 kg.), wartości 970 mil. dolarów. Ilość ta obejmuje 4 miliony uncji (124.000 kg.) złota produkcji radzieckiej.

Produkcja złota w Kanadzie i Stanach Zjednoczonych wykazuje stałą tendencję do wzrostu, podczas gdy w Unii Południowej — Afrykańskiej nadal maleje. Unia, będąc uzależniona od wydobycia złota — utrzymała w czasie wojny produkcję na niezmiennym poziomie.

Głównym nabywcą złota są obecnie Stany Zjednoczone. W ciągu ubiegłego roku zakupiły one złota

## Eksport węgla z Zagłębia Ruhry

Według danych brytyjsko-amerykańskiego zarządu węglowego, w ciągu ub. miesiąca eksportowano z Zagłębia Ruhry do 12 państw europejskich około 1 miliona ton węgla. Eksport odbywał się na zasadzie kontraktów przewidujących zapłatę dolarową.

Głównym odbiorcą była Francja,

# ZA GRANICĄ PISZA

## „Spisek londyński”

### „Nowoje Wremia”

w artykule pt. „Spisek londyński w sprawie rozbicia Niemiec pisze:

Wbrew ścisłym postanowieniom układu poczdamskiego, które przewidywały stworzenie demokratycznych nowych Niemiec jako jednego państwa, tworzone jest odrębne państwo zachodnio-niemieckie, nie oparte bynajmniej na zasadach demokratycznych. Państwo to, jeszcze przed swym oficjalnym narodzinami, włączone jest z góry do planu Marshalla tj. w orbitę wpływów amerykańskich z perspektywą włączenia go do Unii Zachodniej.

Zagłębie Ruhry kontrolowane w dalszym ciągu przez Amerykanów, przekształca się w bazę militarno-przemysłową nie tylko państwa zachodnio-niemieckiego, lecz i całej Unii Zachodniej.

Według doniesień prasy zagranicznej, którym nikt nie zaprzeczył, program londyński przewiduje również pomyślny plan włączenia w „orbitę zachodnio-niemiecką” jednego z najbogatszych rejonów przemysłowych Francji, a mianowicie Lotaryngii z jej ogromnymi zasobami rudy żelaznej. Potwierdzeniem istnienia tego planu jest fakt, że Leon Blum już wystąpił w „Poulaire” z obroną projektu objęcia rudy lotaryńskiej programem odbudowy przemysłu Zagłębia Ruhry.

Nie jest rzeczą przypadkiem, że rozmowy londyńskie w sprawie rozbicia Niemiec zostały rozpoczęte mniej więcej w tym samym czasie co narady krajów marshallowskich na temat przystosowania gospodarki zachodnio-europejskiej do planu Marshalla oraz rozmowy w sprawie zawarcia paktu brukselskiego. Cel dyplomacji amerykańskiej polega właśnie na tym, by przekształcić projektowane państwo zachodnio-niemieckie w kościół Unii Zachodniej, znajdującą się pod kontrolą amerykańską. „NOWOJE WREMIA” wykazuje następnie bezpodstawność oskarżeń, wysuniętych ze strony Departamentu Stanu w stosunku do polityki ZSRR, by usprawiedliwić zwołanie separatystycznej konferencji londyńskiej.

Departament Stanu, występując z tymi kłamliwymi twierdzeniami, liczy widocznie na krótką pamięć narodów. Rachuby te są mylne. Wszyscy pamiętają jak rozwijały się wypadki na odpowiednich sesjach Rady Ministrów Spraw Zagranicznych. Wszystkim wiadomo, że już przed sesją Rady Ministrów Spraw Zagranicznych w 1947 r.,

istniała Bizonia i że już wtedy poczyniono pierwsze kroki na drodze do rozbicia Niemiec. Kroków tych dokonały Stany Zjednoczone i Anglia.

W świetle faktów bezsporne jest kto zerwał wszystkie próby powzięcia uzgodnionych decyzji co do najbardziej palących zagadnień niemieckich. Próby te zostały przez mocarstwa zachodnie z premedytacją zerwane, jako że już w toku londyńskiej sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych mocarstwa te prowadziły między sobą odrębne rozmowy, przygotowując przyszłą konferencję londyńską.

18 czerwca uchwały konferencji londyńskiej poczęto wprowadzać w życie. Amerykańskie, angielskie i francuskie władze okupacyjne proklamowały reformę walutową w zachodnich strefach Niemiec, co stanowi poważny cios dla państwowej i ekonomicznej jedności kraju. Naruszono normalne stosunki handlowe między Niemcami wschodnimi a zachodnimi, swobodny ruch ludności i towarów stał się niemożliwy. Będzie to miało jak najcięższe następstwa dla odbudowy i rozwoju gospodarki pokojowej.

Już w grudniu 1947 r. na londyńskiej sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych Molotow zdemaskował plany nielegalnej reformy walutowej w Bizonii. Dyplomaci amerykańscy i angielscy zaklinali się wówczas, że ani myślą o jakiegokolwiek odrębnej reformie. Istotną wartość ich zapewnień o pragnieniu kontynuowania polityki współpracy czterech mocarstw jest dziś oczywista.

Odrębna reforma walutowa wywrze niezmiernie fatalny wpływ na gospodarkę Niemiec Zachodnich oraz będzie miała ciężkie konsekwencje polityczne. Jest to faktyczna realizacja rozbicia Niemiec, które oddawna przygotowywały Stany Zjednoczone i Anglia. Krok ten w sposób znacznie bardziej przekonujący i zrozumiały wyjaśnia istotę spisku londyńskiego, niż wszelkie „wyjaśnienia” zredagowane w Departamencie Stanu.

Jednocześnie rozstrzygnięcie problemu niemieckiego, które przedsięwzięła dyplomacja amerykańska z poparciem rządów angielskiego i francuskiego, pozbawione jest aury rytytu międzynarodowego. Radziecka opinia publiczna ze swej strony nigdy nie uzna decyzji przyjętych na szkodę interesów Europy, na szkodę interesów pokoju i bezpieczeństwa z pogwałceniem układu poczdamskiego.

## Wzrost nastrojów antuamerykańskich w Chinach

# Japonia zwolniona od obowiązku płacenia reparacji

NOWY JORK, 24.6 (PAP). Dzieniki amerykańskie donoszą, że mija Drapera, która niedawno wróciła z Japonii, opublikowała raport, zawierający zalecenia dla

rządu amerykańskiego w sprawie Japonii. Raport przewiduje m. in. zawieszenie reparacji japońskich, ożywienie eksportu z Japonii, pomoc finansowa dla przemysłu japońskiego w wysokości 220 milionów dolarów w ciągu najbliższych 6 miesięcy.

Polityka amerykańska w Japonii wywołała głęboki niepokój w Chinach, gdzie fala protestów antyamerykańskich rośnie z dnia na dzień. Ambasador Stanów Zjednoczonych w Pekinie — Stuart — po tepli manifestantów, protestujących przeciwko Amerykanom. Stuart złożył oświadczenie, w którym zaznaczył, że „ludzie, którzy korzystają z pomocy amerykańskiej, nie mają prawa krytykowania polityki amerykańskiej”.

Dzienniki amerykańskie w korespondencji z Chin podają, że Chińczycy zamierzają w najbliższym czasie proklamować bojkot gospodarczy Japonii.

— Co nam się nie podoba w naszych mężach?  
— Pan i władca!  
»Moda i Życie Praktyczne«  
Nr. 18-ty Kr 2518-1



# Produkcja aparatów elektrycznych wzrośnie w najbliższych latach

FABRYKI aparatów elektrycznych poniosły w wyniku działań wojennych poważne straty. Stopień zniszczenia wojennego w tym dziale naszego przemysłu ocenia się na blisko 70 proc.

Główny wysiłek inwestycyjny przemysłu aparatów elektrycznych skierowany zostanie w r. na dwa obiekty: dawną fabrykę Szpotkańskiego, jako podstawową fabrykę aparatów wysokiego napięcia oraz dawną fabrykę Marciniaka na Okęciu.

## CZOŁOWE ZAKŁADY

Odbudowa fabryki Szpotkańskiego w Warszawie rozpoczęta jeszcze w roku 1946 obejmuje w ramach planu trzyletniego odbudowę pomieszczeń o kubaturze 35 tys. mtr. sześć, oraz skompletowanie parku maszynowego. Pozwoli to na zatrudnienie w niej ok. 1000 robotników. Planowane na r. inwestycje wyniosą tu 93 mln. zł.

Poważnej rozbudowie ulega Fabryka Żyrandoli Elektrycznych Marciniaka na Okęciu. Nazwa fabryki nie odpowiada rzeczywistej produkcji, program fabrykacyjny obejmuje bowiem: elektrotechnikę motoryzacyjną i sprzęt oświetleniowy. Prace budowlane rozpoczęte w roku 1946 ukończone zostaną prawdopodobnie w roku bieżącym. Inwestycje budowlane i maszynowe szacowane są w planie trzyletnim na 145 mln. zł., z czego na rok 1948 przypada 67 mln. zł. W wyniku przeprowadzonych inwestycji fabryka będzie mogła zatrudnić w końcu r. 1949 ok. 1200 robotników. W chwili obecnej fabryka zatrudnia około pół tysiąca robotników.

Z dalszych inwestycji, jakie przeprowadzi przemysł aparatów elektrycznych w roku bieżącym, wymienić należy rozbudowę rejonowej narzędziowni przy fabryce B-c'i Borkowskich. Na rok 1948 prelinnowano na rozbudowę narzędziowni 11 mln. zł. Placówka ta ma na celu zaopatrywanie fabryk elektrotechnicznych okręgu warszawskiego w narzędzia i przyrządy.

Resztę tegorocznych kredytów inwestycyjnych Zjednoczenie Przemysłu Aparatów Elektrycznych zużyje na uzupełnienie parku maszynowego i mniejsze inwestycje budowlane w pozostałych 13 fabrykach.

**NOWA FABRYKA W TORUNIU**  
Na osobną wzmiankę zasługują wysiłki przemysłu elektrotechnicz-

nego w kierunku podniesienia produkcji aparatów elektrycznych niskiego napięcia.

Aparaturę niskiego napięcia produkuje jak dotychczas Państwowa Fabryka Aparatów Elektrycznych w Łodzi. Fabryka ta mieści się w budynku dawnej fabryki Scheibler i Grohman i nie ma tam żadnych możliwości rozwojowych, z drugiej zaś strony hamuje swoją obecnością planowaną rozbudowę zakładów włókienniczych, do których należy całość obiektów.

Już w roku 1946 Centralny Zarząd Przemysłu Elektrotechnicznego wysunął koncepcję zbudowania w Łodzi nowej dużej fabryki aparatów elektrycznych i skomasowania w niej wszystkich tego rodzaju

fabryk ośrodka łódzkiego. Z powodu braku dostatecznych kredytów w r. 1946 i 1947 sprawa uległa zawieszaniu.

W roku ubiegłym czynniki kierownicze, Centralnego Zarządu Przemysłu Elektrotechnicznego wysunęły drugą koncepcję, której realizacja nastąpi w r. 1949. Zakres produkcji Państwowej Fabryki Aparatów Elektrycznych ulegnie rozbięciu na dwa działy: produkcji lekkich urządzeń i produkcji aparatów ciężkiej. Urządzenia lekkie produkowane będą w Łodzi z tym, że fabryka zmieni swe dotychczasowe pomieszczenie, produkcja zaś aparatów ciężkiej, a mianowicie wyposażenia dźwigowych, okapowanych urządzeń rozdzielczych i in. przeniesiona zostanie do nowego budynku fabrycznego w Toruniu. (e)

## Wzrost wydajności w górnictwie

(am) W pierwszych dwóch dekadach czerwca br. największą indywidualną wydajnością dzienną na jednego robotnika wykazuje Chorzowskie ZPW., które osiągnęło 1486 kg. czyli o 10 proc. więcej niż w maju br. Dalsze miejsca pod względem wydajności dziennej zajęły kolejno: zjednoczeń: rudzkiego — 1414 kg., katowickiego — 1385 kg., bytomskiego — 1337 kg. i rybnickiego — 1257 kg.

Wydobycie węgla za okres pierwszych dwóch dekad wyniosło 3.810.869 t., przy czym pierwsze miejsce pod względem wykonania planu zajęło zjednoczenie dąbrowskie, które uzyskało 106,3 proc. normy, na dalszych znajdują się:

Zjednoczenie rudzkie — 105 proc., chorzowskie — 102,9 proc., bytomskie — 101 proc., rybnickie — 100,8 proc. i gliwickie — 100,4 proc.

Plan załadunku wykonany został w 101,3 proc., pod względem wyso-

kości załadunku zjednoczenia zajęły nast. miejsca: dąbrowskie — 379.280 t. (109,7 proc.), rybnickie — 247.323 t. (106,3 proc.), rudzkie — 341.238 t., gliwickie — 264.416 t., dolnośląskie — 101.604 t. i chorzowskie — 327.464 t.

## Elektryfikacja kolei

W związku z planem zelektryfikowania linii kolejowej Warszawa — Mińsk Mazowiecki prowadził się odbudowę sieci trakcyjnej oraz konieczne roboty drogowe. Najważniejszym warunkiem uruchomienia tej linii jest otrzymanie zamówionych w Szwecji podstacyj, potrzebnych do przetwarzania prądu zmiennego z elektrowni na prąd stały. Zanim podstacje będą zainstalowane, musi być ukończona budowa linii na 35.000 volt Jeziorna — Otwock — Mińsk Mazowiecki. O ile PKP otrzyma dostawy materiałów i urządzeń w termi-

nie, ruch pociągów elektrycznych na odcinku Warszawa — Mińsk Mazowiecki będzie wznowiony w granicach przedwojennych w r. 1948/49. Obecnie odbudowywana jest także linia Warszawa — Żyrardów. Słupy trakcyjne przy torach są ustawione w 90 proc.

Biuro Elektryfikacji Kolei opracowuje plany elektryfikacji wszystkich głównych linii kolejowych oraz niektórych odcinków górskich o łącznej długości 6.000 km. Na pierwszym planie jest elektryfikacja linii Warszawa — Katowice z odnogą do Łodzi oraz katowickiego węzła kolejowego.

Z powyższych cyfr wynika jasno, że mimo przyłączenia ośrodków produkcyjnych na Ziemiach Odzyskanych, polski przemysł włókienniczy poniósł w ostatecznym rachunku wojennym poważne straty materialne.

Poczynając od momentu przejęcia fabryk, przystąpił przemysł włókienniczy do szeroko zakrojonych prac inwestycyjnych. Podczas gdy w roku 1946 zakłady włókiennicze na Ziemiach Odzyskanych zu-

## 24-krotny wzrost produkcji fabryk włókienniczych na Z. O.

W chwili przejęcia przez Polskę przemysłu włókienniczego na Ziemiach Odzyskanych, 29,7 proc. ogólnej liczby fabryk było zniszczonych w 60—100 proc., 47 proc. zakładów uległo zniszczeniu w granicach od 15 do 50 proc. ich stanu normalnego, zaledwie zaś 23,3 proc. fabryk zniszczonych było mniej niż w 15 proc.

Wartość zakładów przemysłu włókienniczego, przejętych przez państwo na Ziemiach Odzyskanych w r. 1945 szacowano na sumę 592 mil. zł. (według cen z r. 1936), wysokość natomiast strat, poniesionych wskutek zniszczenia parku maszynowego, surowca w fabrykach włókienniczych Polski Centralnej (nie wliczając w to wartości zniszczonych budynków fabrycznych), sięga 698 mil. zł.

Z powyższych cyfr wynika jasno, że mimo przyłączenia ośrodków produkcyjnych na Ziemiach Odzyskanych, polski przemysł włókienniczy poniósł w ostatecznym rachunku wojennym poważne straty materialne.

Poczynając od momentu przejęcia fabryk, przystąpił przemysł włókienniczy do szeroko zakrojonych prac inwestycyjnych. Podczas gdy w roku 1946 zakłady włókiennicze na Ziemiach Odzyskanych zu-

żyły zaledwie ok. 11 proc. sum zainwestowanych w polskim włókiennictwie, w roku 1947 odsetek ten wyniósł — 27,5 proc.

Do najważniejszych prac w dziedzinie odbudowy i rozbudowy przemysłu włókienniczego na Ziemiach Odzyskanych zaliczyć należy m. in.: odbudowę, uruchomienie parku maszynowego i urządzeń energetycznych w Państwowych Zakładach Przemysłu Bawełnianego w Bielsku. Na Dolnym Śląsku — w wyniku czego stworzono jeden z najważniejszych ośrodków produkcji bawełnianej w kraju, odbudowę fabryk tkanin wełnianych w Dzierżoniowie, w Złocieńcu, w Zielonej Górze, uruchomienie fabryki sztucznej jedwabiu i steelonu w Jeleniej Górze oraz środków konfekcyjnych we Wrocławiu i Szczecinie.

W wyniku intensywnych prac nad odbudową zniszczonych fabryk wartość produkcji przemysłu Ziemi Odzyskanych, która w roku 1945 wyniosła według cen z roku 1938 — 15 mil. zł. wzrosła w roku 1946 do 178 mil. zł., w roku zaś 1947 do 356 mil. zł. W ciągu dwu lat fabryki włókiennicze Ziemi Odzyskanych zwiększyły produkcję dwudziestoczwierokrotnie.

W chwili obecnej znajdujące się na Ziemiach Odzyskanych fabryki przemysłu bawełnianego osiągnęły ok. 90 proc. wytwórczości przedwojennej, zakłady przemysłu wełnianego wytwarzają o 10 proc. mniej niż przed wojną, zaś fabryki wyrobów lnianych przekroczyły produkcję przedwojenną tak pod względem ilości jak i wartości — o 30 proc.

Cyfry te wykazują, że produkcja przemysłu włókienniczego na Ziemiach Odzyskanych rozwija się na ogół jeszcze szybciej niż w pozostałych ośrodkach tego przemysłu. I choć jakość wyrobów przez nie towarów jest ciągle jeszcze niższa od przeciętnej, co wynika z braku należytych wyszkolonych fachowców, to jednak i pod tym względem następuje stała choć powolna poprawa.

## Wapienniki w Wojcieszowie

(am) Rada Zakładowa i Dyrekcja Dolnośląskiego Zjedn. Przem. Wapienniczego w Wojcieszowie powzięły w tych dniach uchwałę mającą na celu zwiększenie wydajności pracy i przekroczenie miesięcz-

nego planu produkcji za czerwiec br. Uchwała pozostaje w związku z dającym się odczuć ostatnio wielkim zapotrzebowaniem rynku krajowego na wapno palone i hydratyzowane, dla celów budownictwa. Uchwalono wykonać plan produkcji wapna palonego w 117,6 proc., a wapna hydratyzowanego z nadwyżką 85,7 proc.

Zakłady wapienne w Wojcieszowie, jedno z największych w Europie, posiadają roczną zdolność produkcyjną pół miliona ton wapna surowego i 1/4 miliona ton wapna palonego najwyższego gatunku. Zakłady produkują poza tym dolomit, cegłę dolomitową, mączkę wapienną, wapno nawozowe oraz wspomniane już wapno hydratyzowane.

## Metalowcy obradują

W dniu dzisiejszym rozpoczyna obrady w Warszawie kwartalna konferencja z udziałem dyrektorów biur branżowych, biur składów własnych Centrali Handlowej Przemysłu Metalowego, przedstawicieli Centralnego Zarządu Przemysłu Metalowego, Varimaxu i Polimexu oraz przedstawicieli zainteresowanych Departamentów Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Celem konferencji będzie omówienie całokształtu zagadnień zbytu przemysłu metalowego oraz zadań na najbliższą przyszłość.

## Nowe

### górnictwa ośrodki kolonijne

(am) Rudzkie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego, otwiera z dniem 1 lipca br. 6 ośrodków kolonijnych oraz 10 punktów półkolonijnych dla dzieci swoich górników. Z kolonii skorzysta 2.000 dzieci, a z półkolonii 3.500.

Rudzkie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego subwencjonuje ponadto pobyt na koloniach 460 dzieci górników w wieku od 7 do 18 lat, należących do Związku Harcerstwa Polskiego.

1798 — 1948

W 150 ROCZNICĘ URODZIN POETY

## NARODOWE WYDANIE DZIEŁ ADAMA MICKIEWICZA

pod wysokim protektoratem Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta, na mocy uchwały Krajowej Rady Narodowej z dn. 5.V.1945 r., na zlecenie Ministerstwa Kultury i Sztuki

SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA »CZYTELNIK«

ogłasza

## PRZEDPŁATĘ

na Narodowe Wydanie Dzieł Adama Mickiewicza

obejmujące w 15-tu tomach, w 4-ch seriach, całość spuścizny duchowej Poety.

Tekst krytyczny opracowany na zlecenie Ministerstwa Kultury i Sztuki staraniem Komitetu Redakcyjnego pod przewodnictwem Leona Płoszewskiego. Wydanie na papierze bezdrzewnym, w okładce półsztywnej.

WARUNKI PRZEDPŁATY SERII PIERWSZEJ

obejmującej całość twórczości poetyckiej Adama Mickiewicza

w 4-ch tomach, o łącznej objętości 1700 stron, w nakładzie 100 tysięcy egzemplarzy

1. Wszystkie 4 tomy serii pierwszej ukażą się jednocześnie w dniu 15 listopada b. r. i będą wysyłane zamawiającym w kolejności zgłoszeń.
2. Cena czterech tomów stanowiących serię pierwszą wynosi w przedpłacie łącznie 800 zł, płatnych jednocześnie z podpisaniem deklaracji lub też w 4 ratach po 200 zł — w miesiącach: czerwcu, lipcu, sierpniu i wrześniu, albo w dwóch ratach po 400 zł — płatnych w miesiącach: czerwcu i wrześniu — na konto P.K.O. I — 7474. Cena w sprzedaży księgarskiej będzie dwukrotnie wyższa.
3. Zamawiający wypełnia deklarację, w której zobowiązuje się do uiszczania całej należności w terminach przewidzianych i przez siebie wybranych i przesyła ją pod adresem:

»CZYTELNIK«, INSTYTUT WYDAWNICZY, WARSZAWA, ul. DASZYŃSKIEGO 14.

Deklarację można otrzymać we wszystkich księgarniach.

4. Zgłoszenie przedpłaty na serię pierwszą nie pociąga za sobą obowiązku zamawiania dalszych serii. Natomiast zamawiającym serię pierwszą będą przysługiwały przywileje przy seriach następnych.

Dokładne warunki i terminy ukazywania się serii dalszych będą podane w osobnych ogłoszeniach i prospektach.



# Uspolecznienie przedsiębiorcy prywatnego

Problem włączenia przedsiębiorstwa prywatnego do gospodarki planowej nie ogranicza się bynajmniej do przystosowania form organizacyjnych tego sektora do potrzeb wymienionej gospodarki, i do mechanicznego pogłębienia elementu planowości w poszczególnych dziedzinach jego działalności.

Koniecznym jest jeszcze, aby tym procesom o charakterze organizacyjnym i technicznym odpowiadały przeobrażenia w psychice prywatnych przedsiębiorców które by znalazły praktyczny wyraz w podejmowaniu i prowadzeniu działalności gospodarczej zgodnie z wymogami i potrzebami gospodarki planowej, zrozumieniu jej zasad i czynnej postawie wobec ustroju społeczno - gospodarczego.

## O NOWY TYPI PRZEDSIĘBIORCY

Nowy ustrój wymaga wytworzenia się nowego typu przedsiębiorcy, którego wychowanie należy niewątpliwie do zadań samorządu gospodarczego. Stwierdzając to jednocześnie możemy z zadowoleniem powiedzieć, że samorząd przemysłowo - handlowy poświęca temu zagadnieniu szczególnie dużo uwagi.

Stanowisko samorządu przemysłowo - handlowego w tej sprawie scharakteryzował na jednej z konferencji ogólnopolskich z udziałem prezesów i dyrektorów wszystkich Izb, dyr. T. Kołodziej, w referacie na temat zadań Izby Przemysłowo-Handlowych.

W zakresie bezpośrednich zadań samorządu gospodarczego — stwierdził prelegent — leży trudne zadanie wychowania nowego typu przedsiębiorcy. „Nowości” ta nie polega bynajmniej na oderwaniu się od dobrych tradycji przemysłowca i kupca polskiego. Przeciwnie — właśnie na gruncie dobrej tradycji należy szczepić te cechy, które ująć można ogólnym terminem, jako uspolecznienie przedsiębiorcy prywatnego. Co to oznacza?

Przed wszystkim upowszechnienie czynnej postawy w zagadnieniach dnia codziennego. Tak np. przedsiębiorca prywatny w obecnym ustroju musi nie tylko ogólnie orientować się w kierunku polityki gospodarczej Państwa, ale musi zdawać sobie jednocześnie sprawę z aktualnego w danym okresie planu gospodarczego i porównywania swoje do tego planu do stosować, chociażby nawet podjęcie działalności sprzecznej z tym planem obliczało większą rentowność.

Drugą zasadą uspolecznienia jest właściwy stosunek do pracowników, który znajduje swój wyraz w stosunku do pracownika jako do człowieka oraz podstawowego czynnika produkcji, a nie tylko w płaceniu stawek, odpowiadających sytuacji na rynku pracy, umowom zbiorowym czy też przepisom prawnym.

## WYCHOWAĆ I WYKSZTAŁCIĆ SPOŁECZNIE

W obecnym ustroju społeczno-gospodarczym nie zachodzi możliwość takiej sytuacji, która by dawała przedsiębiorcy faktycznie materialną przewagę w stosunku do pracowników, a w ten sposób stworzyła pokusę do jej wykorzystania, czy nawet nadużycia. Chodzi jednak o to, aby nie czynić źle nie dlatego, że nie można, ale aby czynić dobrze świadomie i dobrowolnie.

Ten społeczny stosunek do małej zbiorowości, jaką jest zespół pracowników w przedsiębiorstwie prywatnym, musi mieć oparcie w społecznym stosunku do wszelkich zbiorowości. Przedsiębiorca prywatny, będąc pełnoprawnym obywatelem swego kraju nie tylko może, ale powinien brać udział we wszystkich akcjach społecznych Winien w sposób świadomy wywiązać się ze swoich obowiązków wobec państwa wyznaczonych bądź przez prawodawstwo skarbowe, bądź przez prawodawstwo go-

spodarcze w ogóle i to nie dlatego, że posłuszeństwo wobec tych przepisów może być wymuszone, a nieposłuszeństwo grozi sankcjami karnymi, ale po prostu dlatego, że dopiero lojalne wypełnienie własnych obowiązków daje moralną podstawę do domagania się poszanowania dla własnych praw. Uspolecznienie przedsiębiorcy to również rozwinięcie do najwyższych granic jego uzdolnień i wiadomości

fachowych.

Samorząd przemysłowo - handlowy ma sprecyzowany pogląd na sprawę wychowania nowego typu przedsiębiorcy prywatnego, dostosowanego do współczesnej rzeczywistości społeczno - gospodarczej i uważa to za jedno z czołowych swych zadań.

Podejmowana przezeń akcja wychowawcza nie jest łatwa, a osiągnięcie pożądaných wyników wymagać będzie czasu i pokonania wielu oporów. Trzeba jednak pamiętać, że jej powodzenie warunkuje dalszy rozwój przedsiębiorstwa prywatnego.

# Odrodzenie rzemiosła

W miarę wzrostu liczby ludności na Ziemiach Odzyskanych wyłoniła się konieczność stworzenia zakładów rzemieślniczych, które by za spakowały potrzeby na tym odcinku.

Nie było to zadanie łatwe. Podobnie jak i w przemyśle, tysiące zakładów rzemieślniczych były całkowicie zdewastowane. Brak surowców w pierwszym okresie powojennym dawał się również we znaki licznym rzemieślnikom - osiedleńcom. Wielu z nich musiało montować zakłady rzemieślnicze od podstaw. Związane to było z gospodarką niemiecką w ostatnim okresie przed wojną, która nastawiona wyłącznie na produkcję wojenną, dążyła do ponownej likwidacji rzemiosła. Nic więc dziwnego, że z 200 tysięcy zakładów w 1933 roku znajdujących się na Ziemiach Odzyskanych, w 1939 roku zostało około 100 tysięcy. Z liczby tej około 50 proc. uległo zniszczeniu. W okresie początkowym pomoc Rządu dla rzemiosła na Z.O. była znikoma. Rzemieślnicy-osiedleńcy własnymi skromnymi środkami odbudowywali swe zakłady, lokując kilka miliardów złotych w inwestycje.

Do połowy 1946 roku uruchomiono około 18 tysięcy zakładów rzemieślniczych, do 1 stycznia 1947 — około 36 tysięcy zakładów, a w 1948 — będzie uruchomione 5 tys. zakładów, w 1949 — przewiduje się otwarcie 3 tysięcy zakładów.

Jeszcze szybszy ma być wzrost zatrudnionych. W 1947 — 82 tys. osób, w 1948 — 112 tys. osób, w 1949 — 156 tys. osób. W okresie planu 3-letniego liczba zatrudnionych wzrośnie o około 110 tysięcy. Średnia liczba zatrudnionych na 1 warsztat na Ziemiach Odzyskanych winna stopniowo wzrosnąć do 4 osób w 1949, podczas gdy w Polsce w 1938 r. wynosiła 2,4 osób na 1 warsztat.

Podkreślić również należy, że wartość rzemieślniczej produkcji brutto na Ziemiach Odzyskanych wzrosnąć ma ze 100 milionów zł. przedwojennych w 1946 roku do 350 mln. zł. przedwojennych w 1949 roku.

# Stan pszczelarstwa w Polsce

W dniach 22-23 czerwca b.r. odbyła się w Warszawie ogólnopolska konferencja wojewódzkich inspektorów pszczelarstwa Z.S.Ch.

Zrzeszenie Pszczelarzy Związku Samopomocy Chłopskiej, skupiające ok. 100.000 członków, dąży do powiększenia hodowli pszczół przez wzmocnienie działalności najmniejszych komórek Zrzeszenia oraz przez organizowanie wszystkich nie zrzeszonych hodowców pszczół na terenie całego kraju. Ponadto Zrzeszenie Pszczelarzy Z.S.Ch. prowadzi będzie szczegółową statystykę pasiek, pni i pastwisk pszczelich z uwzględnieniem upraw, mających znaczenie ogólnogospodarcze i rolnicze.

Hodowla pszczół ma zasadnicze znaczenie przy zapyłaniu roślin motylkowych, jak koniczyzna, lucerna, gryka itp. Obszary upraw tych roślin wynoszą ok. 344.500 ha. Rów-

Tradycja w rzemiosle polegająca na łączeniu się w cechy kontynuowana jest również na Ziemiach Odzyskanych. Na terenie woj. śląskodąbrowskiego znajduje się około 100 cechów, w woj. gdańskim około 60 cechów, a na Śląsku Opolskim około 75 cechów.

Na terenie Ziemi Odzyskanych działa również 6 izb rzemieślniczych, które łącznie z cechami przy czyniąją się do zacieśnienia więzów łączących poszczególne cechy i do usprawnienia działalności poszczególnych instytucji rzemieślniczych. Jednym z głównych celów zarówno izb rzemieślniczych jak i cechów jest szkolenie młodego narybku. Na dzień 1 stycznia 1948 roku liczba uczniów szkół rzemieślniczych wynosiła na Z.O. około 20 tysięcy. Cyfra ta jest niska w stosunku do istotnych potrzeb i cechy oraz izby rzemieślnicze dokonać muszą wielkiego wysiłku, aby w bieżącym roku i 1949 co najmniej ją potroić. Jak przewiduje plan 3-letni, z ogólnej liczby 252 tysięcy stanowisk rzemieślniczych, które trzeba obsadzić w ciągu najbliższych trzech lat, 92 tysiące przypada na Ziemię Odzyskaną.

Horoskopy rozwoju rzemiosła na Ziemiach Odzyskanych są bardzo pomyślne. Państwo udziela specjalnych ulg dla rzemiosła na tych terenach w postaci ulg podatkowych i pomocy finansowej przy zakładaniu nowych warsztatów drogą kredytów długoterminowych. Ze swej strony rzemiosło na Z.O. wnosi cenę udziału w ogólnonarodową gospodarkę polską. Podkreślić należy, że wartość produkcji warsztatów rzemieślniczych wynosiła w 1946 roku około 10 miliardów zł.

Nie ulega też wątpliwości, że młodzież polska ucząca się rzemiosła kierować się będzie na Ziemię Odzyskaną, gdzie znajdzie szybciej samodzielny zakład pracy oraz możliwość większego zarobku. Już dzisiaj obserwujemy zdrowy pęd wykwalifikowanych rzemieślników na Z.O., którzy chętnie osiadają na tamtejszych terenach.

niez drzewa i krzewy owocowe są zapyłane przez pszczoły. Obszar drzew i krzewów owocowych owadopylnych wynosi 158.200 ha. Licząc po 4 pnie na 1 ha upraw krzewów, drzew owocowych i roślin motylkowych Zrzeszenie Pszczelarzy zwiększy ilość pni pszczelich do 2.635.000.

Do zadań Zrzeszenia Pszczelarzy należy będzie także wzmocnienie krajowej produkcji miodu. Według danych, na początku 1948 r. przeciętna ilość miodu w poszczególnych województwach wahała się rocznie od 2 kg. do 2,5 kg. z pnia, co jest ilością bardzo małą w porównaniu np. z Bułgarią, gdzie zbiór miodu z pnia rocznie wynosił 8 kg. Mała stosunkowo ilość pni pszczelich i niska produkcja miodu są następstwem licznych chorób pszczół w czasie okupacji. W związku z tym Zrzeszenie podejmie szkolenie fachowców do zwalczania chorób.

W celu podwyższenia ilości pni pszczelich i racjonalnej hodowli, Zrzeszenie Pszczelarzy organizować będzie we wszystkich powiatach wzorowe hodowle trutniów i matek pszczelich. Ponadto Zrzeszenie zorganizuje fachowe kursy dla hodowców pszczół oraz poszerzy wydziałnictwo fachowe z dziedziny hodowli

# Budowa floty i stoczni — podstawowe zagadnienie planu morskiego

## Notowania cen giełdy zbożowo-towarowej (w złotych za 100 kilogramów)

TOWAR	Poznań 21.VI	Warszawa 21.VI	Katowice 21.VI	Gdańsk 18.VI
Pszennica	3.600	3.600-3.700	3.600	3.600
Zyto	2.400	2.400-2.500	2.400	2.400
Jęczmień pastewny	2.400	—	—	2.400
Jęczmień przemysłowy	—	2.400-2.500	2.400	2.300
Jęczmień browarniany	—	—	—	—
Owies	2.400	2.400-2.500	2.400	2.300
Mieszanka pastewna	—	—	—	—
Gryka	4.500-4.700	—	—	—
Proso grube	3.300-3.600	—	—	—
Kukurydza	—	2.700	2.700-3.000	2.700
Mąka pszenna 80%	—	5.600	—	—
Mąka pszenna 70%	5.500	5.900	5.800	6.000
Mąka żytnia 90%	—	—	—	—
Mąka żytnia 80%	3.150	3.550	3.600	3.700
Mąka ziemniaczana	8.000	—	—	—
Otręby pszenne 80%	1.600-2.000	1.600-1.800	1.600-2.000	1.600-2.000
Otręby żytnie 90%	1.300-1.500	1.300-1.500	1.300-1.500	1.300-1.500
Otręby jęczmienne	1.100-1.200	1.100-1.300	1.100-1.200	1.100-1.200
Otręby owsiane	—	—	—	—
Platki owsiane	—	7.000	—	—
Otręby kukurydziane	1.100-1.200	1.100-1.300	1.100-1.200	1.100-1.200
Kasza jęczmienna 65%	4.200	4.400-4.600	4.400-4.600	4.200
Kasza jaglana	—	6.500-6.700	6.700-6.900	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Pęczak	—	—	—	—
Groch polny	4.800-5.200	—	—	—
Groch wiktoria	5.400-5.800	—	—	—
Groch „Folger”	—	—	—	—
Groch pastewny	—	—	—	—
Fasola biała jedn.	5.000-5.400	—	—	—
Fasola kolorowa	4.000-4.500	—	—	—
Fasola „Jasiek”	—	—	—	—
Bobik	—	—	—	—
Wyka	—	—	5.800-6.200	—
Peluszka	—	—	5.800-6.200	—
Łubin żółty	—	—	—	—
Łubin słodki	—	—	—	—
Łubin gorzki	3.600-3.900	3.800-4.000	4.000-4.200	—
Łubin niebieski	—	—	—	—
Łubin odgorzyczony	4.000-4.300	—	4.600-4.800	—
Seradela	4.600-5.000	—	5.400-5.900	—
Rzepak ozimny	—	—	—	—
Rzepak jary	—	—	—	—
Rzepak przemysłowy	—	—	—	—
Rzepak letni	—	—	—	—
Siemie lniane	17.000-17.500	—	16.000-17.000	—
Siemie konopne	3.000-8.500	—	—	—
Linianka	9.200-9.700	—	—	—
Mak niebieski do siewu	—	—	19.000-21.000	—
Gorczyca	7.500-8.000	—	8.500-9.000	—
Inkarnatka	—	—	22.000-26.000	—
Konicz. czerw. czyszcz.	—	—	—	—
Konicz. biały czyszcz.	—	—	—	—
Koniczyna czerw. sur.	—	—	—	—
Koniczyna biała sur.	—	—	—	—
Koniczyna szwedzka	—	—	—	—
Nasiona buracz. past.	—	—	—	—
Nasiona buracz. miesz.	—	—	—	—
Kminek	—	—	—	—
Rzepak ścierniskowa	—	—	—	—
Tymotka	—	—	—	—
Nasiona marchwi	—	—	—	—
Nasiona brukwi	—	—	—	—
Nasiona pomidorów	—	—	52.000-56.000	—
Lucerna	—	—	—	—
Makuch kokosowy	4.000-4.100	4.000-4.100	4.500-4.600	—
Makuch lniany	2.100-2.200	—	2.000-2.200	—
Makuch rzepakowy	—	—	—	—
Śrut kokosowy	3.200-3.400	—	—	—
Śrut lniany	2.000-2.100	—	2.000-2.200	—
Śrut rzepakowy	—	—	—	—
Śrut soiowy	—	—	—	—
Olei lniany	5.000-70.000	67.000-68.000	—	—
Olei rzepakowy	33.000-35.000	27.000-28.000	—	—
Pokost lniany	—	—	—	8.000-8.500
Chmiel (50 kg) 1 gat.	—	—	—	—
Słoma żytnia luzem	—	700-800	600-700	—
Słoma pras. żytnia	550-600	—	—	—
Siano zw. luzem	—	800-900	800-1.000	—
Siano zw. prasowane	700-800	—	—	—
Siano pras. n/roteckie	—	550-600	—	—
Ziemniaki jadalne	500-550	—	—	480-510
Ziemniaki przemysłowe	—	—	—	450-490
Marchew jadalna	—	—	—	—
Kapusta	—	—	—	—
Kapusta kiszona	—	—	—	—
Buraki	—	—	—	—
Pietruszka	—	—	—	—
Jabłka jadalne	—	—	—	—
Jabłka przem.	—	—	—	—
Jabłka zimowe 1 gat.	—	—	—	—
Cebula	—	—	—	—

Prosimy wypełnić czytelniel

## DEKLARACJA

Niniejszym zamawiam w przedpłacie pierwszą serię (4 tomy) Narodowego Wydania Dzieł Adama Mickiewicza. Warunki prze płaty są mi znane. Należność w sumie zł 800 zobowiązuję się wpłacić na konto P.K.O. Nr. I-7474 w ratach miesięcznych po 200 zł. lub w dwóch ratach po 400 zł albo jednorazowo w miesiącu czerwcu 800 zł. (niepotrzebne skreślić)

Imię i nazwisko: \_\_\_\_\_ Miejsowość: \_\_\_\_\_

Ulica, nr domu: \_\_\_\_\_

Zawód: \_\_\_\_\_ Poczta, powiat: \_\_\_\_\_

(Podpis) \_\_\_\_\_

Wyciąd. nakleić na kartę pocztową i przesłać pod ad-resem:

Warszawa ul. Daszyńskiego 14 „CZYTELNIK” Instytut Wydawniczy

# Eksploatacja bogactw leśny

Drzewo, jako surowiec znajduje coraz szersze zastosowanie. Prócz cennego budulca lasy dostarczają przede wszystkim żywicę, której produkcja obecna osiągnęła poziom przedwojenny. Pozwala to zwiększyć wydobycie wyrób terpentyny, której eksport w rb. wyniesie ca 300.000 kg.

Chemiczna przeróbka drzewa dała w ub. r. 5.841 ton węgla drzewnego, 1.266 ton octanu wapnia, 253 t. spirytusu drzewnego oraz ok 90 t. acetonu. Wielką wartością dla prze-

mysłu przedstawia również zbiór kory garbniczej, zwłaszcza świerkowej.

W eksploatacji niepoślednią rolę odgrywa również zbiór grzybów, jagód i ziół leczniczych, którym zajmuje się spółdzielnia „Las”. W r.b. przewiduje się wzrost zbiorów tych owoców do ok 3 milionów kg. z czego na eksport przeznaczają się 1 milion kg czarnych jagód świątecznych, 300 tys kg grzybów solonych, 10 tys kg grzybów suszonych oraz 15 tys. kg. jagód suszonych. (hs)



# Film z ponurych dni okupacji

## na procesie Buehlera w Krakowie

### Bezsporne dowody winy „szefa rządu G. G.”

Pod koniec piątego dnia procesu Buehlera przed Najwyższym Trybunałem Narodowym w Krakowie nawniosków prokuratora Cypriana odczytano szereg dokumentów niemieckich, dotyczących likwidacji Żydów w Polsce i rabunków ich mienia, po czym wstrząsające zeznania złożył jeszcze członek żydowskiej organizacji bojowej Szturmbach, opisując gęnnę Żydów z krakowskiego ghetta. Zeznał on m. in., że w 1940 r. Buehler przyjechał do gminy żydowskiej w Krakowie i wydał rozkaz dostarczenia wykwiutnych mebli i dywanów. W kilka dni później zgłosił się urzędnik z pełnomocnictwem Buehlera i dokonał rekwizycji. Buehler nie gardził również mniejszymi usługami Żydów. Wzamian za zezwolenie dalszego prowadzenia warsztatu żydowski szewc Szenkier bezpłatnie musiał robić buty dla oskarżonego i jego rodziny.

W szóstym dniu procesu przed oczyma Trybunału, prokuratorów, oskarżonego i jego obrońców po raz pierwszy w dziejach sądownictwa wyświetlono FILM DOKUMENTARNY zestawiony ze zdjęć okupacyjnych i ilustrujący zarówno działalność okupantów, jak i ciężkie życie ludności polskiej pod okupacją.

Na film ten rozprawa przesiedlona została do sali kina „Świt”.

Przed oczyma zebranych, przesunął się szereg obrazów z ponurego okresu rządów okupanta w Polsce. Pokazano na ekranie uroczystość partyjną, zorganizowaną przez Fischera w pałacu Brühlowskim z okazji urodzin Hitlera. Uroczystość 5-lecia istnienia GG na Wawelu, łapanie na ulicach Krakowa i legitymowanie przechodniów, obławy policyjne na wsi, obleganie i zdobywanie stodoły oraz aresztowanie osób w niej przebywających. Na wielu obrazach widać postać oskarżonego, jak np. w czasie uroczystości z okazji pobytu w Krakowie szefa „Hitlerjugend”, otwarcia fabryki wyrobów tytoniowych, wystawy sztuki japońskiej, odjazdu milionowego robnika z dworca w Krakowie na roboty do Rzeszy, przemarszu kolumn służby budowlanej ulicami Krakowa. Nie brakło obrazów z poboru kontyngentu zboża, jajek i miodu, a zwłaszcza wydawania za nie premii zawsze w postaci wódki.

Rażącym kontrastem z warunkami życia ludności polskiej były sceny z życia „Hitlerjugend” w Krynicy, oraz maskarada dzieci niemieckich w Rabce.

Prócz tego wyświetlono krótkometrażowy film antydywulski oraz fragment filmu dokumentarnego „Polka”, obejmujący sceny wzajemnych wzywań 1930 - niemieckich przed rokiem 1939, wybuch wojny, sceny z jej przebiegu oraz zachowanie się Niemców bezpośrodkowo po wtargnięciu na ziemię polską.

Po wyświetleniu filmów i przeniesieniu rozprawy do sali Sądu Okręgowego, zeznania składał świadek Piotr Denisow, inżynier budowlany. Zeznania jego dotyczyły obozu w Majdanku. Oboz ten niewątpliwie był przeznaczony dla jeńców wojennych. Po likwidacji jeńców radzieckich, oboz ten przeznaczono w koncentracyjny, a pozostałych przy życiu jeńców radzieckich traktowano jako uciekinierów z obozów wojennych. Oboz początkowo zaprojektowany został

na 360 tysięcy ludzi. Przywożono do obozu aresztowanych z Zamościa i Bilgoraja, później także z Wilebska i Mohylewa. Przywożono tu również masowo kobiety i dzieci, których mężowie i ojcowie poszli jako partyzanci do lasu. Przeciętny stan zaludnienia obozu wynosił 60 do 80 tysięcy.

W obozie bito więźniów kijami i pejozami, a niektórzy oprawcy kazali kłaść się ludziom na ziemię i łopatami przeczinali im szyje. Wszy stko to było tolerowane i władze obozowe nie zwracały na to uwagi. Niektórzy więźniowie nosi na plecach kółka, co miało świadczyć, iż mieli oni zamiar uciec z obozu. Więżni takiego można było w każdej chwili zastrzelić. W Majdanku na początku były tylko trzy piece krematoryjne, do których wchodziło na raz 9 trupów. Później zbudowano duże krematoria o pięciu paleniskach i spalano w ciągu doby od tysiąca do dwóch tysięcy osób.

Przez oboz przesunęło się około 2 milionów numerowanych i niemumerowanych więźniów. Zginęło przeszło pół miliona przez gazowanie i ręczne duszenie.

Poza tym straż więzienna miała specjalne tzw. „zabijaki”. Była to kula ołowiana na sprężynie, którą uderzano w skroń. Dzieci zabijano przeważnie pałkami.

W czasie pobytu świadka w obozie zginęło przeszło 60 tysięcy więźniów z głodu i ran.

Po tych zeznaniach, w których świadek podkreśla, że o wszystkim co się działo na Majdanku, musiał wiedzieć gubernator lubelski, który przyjechał co parę miesięcy do Majdanka, Buehler tłumaczy się, iż z eks terminacją jeńców radzieckich nie miał nic wspólnego, gdyż jeńcy podle gali władzom wojskowym a — jeżeli chodzi o wysiedlenie ludności polskiej — to był przeciwnikiem tej akcji, nie mógł jednak ujawnić tego stanu wiska wobec rządu GG, bał się Himmlera, na poparcie tego twierdzenia prosi o odczytanie protokołu z obrad rządu, w którym jest powiedziane, że oskarżony sprzeciwił się akcji przesiedleńczej, motywując swoje stanowisko tym, że wysiedlenie przynosi wielkie szkody Rzeszy w dziedzinie rolnictwa, a mężczyźni uciekają do „band” co nie jest właściwą drogą włączenia ludności polskiej do akcji antyradzieckiej.

Na sesji popołudniowej zeznał św.

## Z dziejów konspiracji i denuncjacji

### Kto wydał potajemną fabrykę broni w Suchedniowie

Inżynier Kazimierz Czerniawski, kierownik techniczny jednej z fabryk w Suchedniowie, uruchomił w maju 1943 roku na terenie zakładu dział produkcji pistoletów maszynowych dla organizacji podziemnych. W kilka miesięcy później cała fabryka została otoczona przez oddziały SS i cały personel fabryki aresztowano. Część pracowników tej fabryki rozstrzelano na miejscu, resztę wysłano do obozów koncentracyjnych.

Inż. Czerniawski uniknął aresztowania, ponieważ w tym czasie przebywał w Warszawie. W grudniu 1943 roku Czerniawski spotkał przy ul. Dzielnej dwóch znanych mu z Kielecczyny członków organizacji używających pseudonimu „Motor” i „Polek”. W czasie gdy szedł z nimi, podszedło do niego kilku gestapowców, którzy zatrzymali go i zawieźli w Aleje Szucha. Aresztowany nie przyznał się do fabrykacji broni i po kilku miesiącach więzienia wysłany został do Oświęcimia, w którym szczęśliwie przetrwał do końca wojny.

Po powrocie Czerniawski wszczął poszukiwania za „Motorem” i „Polem”, podejrzewając ich, że wyda-

li go w ręce gestapo, i ustalił, iż „Polek” to jest Hipolit Krogulec, i mieszka pod Suchedniowem. Wskutek skargi Czerniawskiego Krogulec został aresztowany.

W czasie śledztwa okazało się iż inż. Czerniawskiego wydał towarzysz „Polka” „Motor”.

Polek z ramienia władz podziemnych miał go śledzić i spowodował zatrzymanie go. Przed sądem organicyjnym „Motor” przyznał się do wskazania gestapo fabryki Stenów w Suchedniowie, wydania kilkudziesięciu członków organizacji. Skazany na karę śmierci, „Motor” wyjawiał przed egzekucją, że ostatnie polecenie jakie otrzymał od gestapo było odnalezienie generała „Nila”, komendanta podziemnych sił zbrojnych na Kielecczynie. Aresztowanie Czerniawskiego miało związek z generałem „Nilem”. Gdy gestapo przekonało się, że Czerniawski nie jest tym generałem, „Motor” miał zadencuncjo wać „Polka”.

Zeznania Krogulca zostały poświęcone przez kilkunastu świadków, którzy podczas okupacji współpracowali z „Polkiem”. Prokuratura we bec tego śledztwo przeciw niemu umorzyła. (cz)

## Z ekranu

### „Casablanca” film produkcji amerykańskiej

Podczas drugiej wojny światowej Casablanca była punktem, przez który przeszuli się emigranci z całej Europy, szukający wylotu do Ameryki. W tym egzotycznym porcie marokańskim powstała jedyna w swoim rodzaju giełda: handlowano walutami, biżuterią, brylantami i wizami amerykańskimi, które

miały cenę najwyższą. Walka o zdobywanie wizy amerykańskiej dla scięganego przez gestapo wybitnego dziennikarza czeskiego Laszlo i jego żony jest treścią filmu „Casablanca”, zrealizowanego przez Michaela Curtiza.

Marokko było oficjalnie terenem neutralnym, lecz w gruncie rzeczy okupowanym tak samo przez gestapo jak Francja, podlegająca rządowi Vichy. Niemcy usiłowali przez szkodę w wydobyciu się do Ameryki ludziom, podejrzany o działalność antyhitlerowską, wywieść rając wyraźny nacisk na francuskie władze administracyjne. Oczywiście postugiwali się tam specjalnymi metodami, działali „w rękawiczkach”, ale ostateczne cele tej działalności były zawsze niekierownicze — tak samo jak gdzieś indziej.

Niemcy przedstawieni przez amerykańskiego reżysera, są poczciwymi safandulami, niezadowolnymi napewno do okrucieństwa. W ogóle pełno w tym filmie nieprawdopodobieństw oraz trytujałej naiwności. Nie brak jednakże momentów z dużą ekspresją dramatyczną, jak np. moment, gdy Francuzi i ludzie innych narodowości zgromadzeni w restauracji głośnym śpiewem „Marylianki” zagłuszają melodię, śpiewaną przez kilku szwabów. Mało prawdopodobna jest końcowa partia filmu, przedstawiająca ucieczkę Laszlo samolotem. Cały przebieg tej afery nie wydaje się możliwy w granicach rzeczywistości.

Jest to film sensacyjny o dużym napięciu dramatycznym i żywej akcji. Środowisko międzynarodowe otworzone barwnie i plastycznie. Ingrid Bergman w roli kobiety dzielącej swe uczucia pomiędzy dwóch mężczyzn jest pełna stodoły, wdzięku i ujmującej prostoty. Mocny w wyrazie Humphrey Bogart — jako właściciel nocnego lokalu w Casablanca.

Z. K-M.

### Warszawa przejmuje „Don Suisse”

W niedzielę dnia 27 bm. odbędzie się w Otwocku uroczyste przekazanie przez „Don Suisse” Zarządowi Miejskiemu włoski szwajcarskiej, założonej w r. 1946 specjalnie dla sierot po ofiarach wojny.

Wioska ta posiada własną szkołę, szpital oraz wykwiupowana została w najnowocześniejsze urządzenia techniczne, sprowadzone przez „Don Suisse” ze Szwajcarii.

### Biskup ewangelicki z Polski doktorem h. c.

#### Uniwersytetu Praskiego

Ks. dr. Jan Szeruda, biskup Kościoła Ewangelickiego - Augsburgskiego w Polsce uzyskał na Uniwersytecie Praskim stopień doktora honoris causa. Biskup Szeruda jest synem ubogiego chłopca z Wedryni na Zaolziu.

## „DON PASQUALE” w OPERZE ŚLĄSKIEJ

Dyrektor Belina-Skupiewski dotrzymał obietnicy i wykonał w pełni zapowiadany plan repertuarowy, nie rezygnując z zakończenia sezonu nową premierą choć po cieszącym się rekordowym powodzeniem „Fauscie” i „Pan Twardowski”. Różniczkę idzie przy pełnych kompletach. Ta konsekwencja w realizacji zamierzeń datuje się nie od dziś. Z końcem ubiegłego sezonu Opera Śląska również przygotowała nową premierę — była nią wówczas „Aida”, która szła i w okresie powakacyjnym przez całą jesień.

Zarówno repertuar, jak i reżyseria oraz oprawa sceniczna w Operze Śląskiej dalekie są od tego, co można by nazwać nudną celebracją. Opery komiczne na deskach scen Bytomia i Katowic naprawdę bawią tempem akcji, podkreśleniem kontrastów charakterów postaci i groteski sytuacji, uwypukleniem humoru w szybkich recitativach — dając słuchaczowi i widzowi doskoła rozrywkę. I wielu jest takich, którzy rozmakowawszy się w operze i nie porzucając jej bynajmniej, zaczynają uczęszczać na koncerty filharmoniczne.

Afisz zapowiedział wystawienie „Don Pasqualego” w setną rocznicę śmierci Donizettiego, który zmarł w wieku 51 lat w r. 1848. Urodzony i przebywający stale w Bergamo,

dorzuć teraz nowy, tym większy, iż potrafił przedzierznąć się z postaci demoniczno-bohaterskiej w komediową. Ze zaś nie wpadł w ton groteskowo-farsowy, to zasługa zarówno jego samego, jak i reżysera R. Cyganika, tym większa, iż tradycja przekazała komediowe postaci operowe jako farsowe dziwolągi, gdzie bowiem łatwiej o przesadę, niż w operze? Na pochwałę Opery Śląskiej trzeba powiedzieć, że potrafiła do tej pory nie poddać się tej łatwiznie, a śmiech, jaki panuje na sali czy to na „Cyruliku Sewilskim”, czy to na „Don Pasqualem”, jest zdrowy i nie wywołany łaskotaniem tanich instynktów.

Młoda wdowa Norine zagrała Barbara Kostrzewska — i to jak! Kostrzewska jest nie tylko świetną śpiewaczką, pokonującą znakomicie wszystkie trudności wokalne — ale również niepospolitą aktorką. Bawiła się sama, karząc na scenie spóźnie zapalonych małżeńskich bohater tytułowego, bawiła się całą widownią.

Andrzej Hiolski, baryton, nie tylko zaśpiewał doskonale doktora Malatestę, ale z wielką, jak zawsze, swobodą sceniczną omotał siecią intryg Majaka — Pasqualego.

Wreszcie Ernesto — Bohdan Paprocki. Poczynił on ogromne postępy w ciągu ubiegłego roku, ugruntuował pewne piano i stale zachowuje doskonałą czystość intonacji. Przez dwa akty napróżno starał się

wrzucić swym losem, że jednak nie przejmował się nim nawet kompozytor, trudno oczywiście było wyjąć śpiewakowi poza ramy banalnego sentymentu. Powetował to sobie za to w serenadzie i znanym duetecie z Noriną z trzeciego aktu, zdobywając wiele braw.

W epizodycznej roli Notariusza wystąpił E. Fedorowicz.

Orkiestra pod dyrykcją J. Siillcha i chór pod kierownictwem Zb. Lipczyńskiego dały godną oprawę solistom. Soliści zaś byli rzeczywiście doskonale zarówno w ariach, jak i duetach, tercetach i kwartetach, których Donizetti w „Don Pasquale” nie poskąpił.

Dekoracje J. Glattego dostosowane były do kameralnego charakteru opery. Ładnie stylizowane fragmenty na tle kotar stanowiły ramy dla akcji, która podkreślała operowanie światłem. Chybiona była jedynie dekoracja ostatniej odsłony, przedstawiająca ogród bardzo tandetnie. Nie ulega natomiast kwestii, że użycie kotar i fragmentów bardzo ułatwiło możliwości objęzdzowe z „Don Pasqualem” no zawsze spragnionym opery Śląsku.

Opera Śląska zamknęła swój trzeci sezon jeżeli nie dziełem rewelacyjnym, to w każdym razie wzbogaceniem repertuaru o nową pozycję i realizacją powziętych zamierzeń, a na swej drodze rozwojowej odbyła dalszy poważny krok naprzód.

JAN WERNER



# Z uzdrowisk list szósty

Szanowny Panie Redaktorze! Mogłbym napisać po prostu Zagórze Śląskie zamiast Kasztel Choina, wolę napisać jednak Kasztel, bo to brzmi interesująco, dostojnie i po piastowsku. Tyle w kwestii formalnej, reszta będzie w dużej mierze właśnie o Piastach.

Ta góra, co ją widać z zamku, nazywa się Czarna Góra, Niemcy nazywali ją zaś Tscharnberg — stąd widać dość wyraźnie, kto tu był pierwszy. Jeśli do tego dodać, że przełęcz łącząca dolinę Trzech Wód z Czechosłowacją znana była pod nazwą (do niedawna!) Polnisches Tor — wówczas wyglądają dość głupio różni faceti z Zachodu, uważający te ziemie za pozostające pod polską okupacją.

## NAUCZYŁEM SIĘ SPORO HISTORII

Ze Świdnicy, położonej stąd na północny wschód, prowadził doliną Bystrzycy stary szlak wojenny i handlowy do Czech. W XI w. na drodze tej stał już podobno zamek — o czym wiem z broszurki pp. Janiszewskiego i Szyperskiego. Źródła historyczne z lat 1315 i 1353 (broszurka!) podają, że zamek ten odnowił i rozbudował, podobnie jak wiele innych zamków, Bolko I Świdnicki. Przez XIV w. zamek był siedzibą ksiąząt piastowskich, potem przechodził tzw. zmienne kołowe losy. Byli tu na zmianę Niemcy, Polacy i Czesi. Wszyscy wówczas — potocznie mówiąc — leli wszystkich, stąd częste zmiany panów na Choinie. W XV wieku usadowili się na zamku Niemcy Raubritterzy, którzy żyli — jeśli wolno wierzyć ówczesnym historiom — w całym tego słowa znaczeniu wesoło, trudniąc się zastraszaniem, czasem odbywając również dalekie wyprawy na północ z husytami. Nie wiem tego napewno, ale domyślam się, że husycy musieli im płacić za te uprzejmości tzw. ciężki grosz.

W międzyczasie Raubritterzy harowali się oczywiście z panami okolicznych zamków, którzy byli przeciwni zbyt jawnym formom rabunku.

Pod koniec XV w. na zamek wprowadził się rycerz Czetryca, któremu udało się „skłonić” Niemców do ewakuowania się w jakieś inne strony. Pięćdziesiąt lat później zamek przeszedł w posiadanie rodziny Łogów. Maciej Łoga, pochodzący z Łużyc, podróżował dłużej czas po Włoszech i Hiszpanii, skąd przywiózł nie tylko liczne drobiazgi osobistego użytku, ale również zamilowania artystyczne. Stąd włoski repensans nad Bystrzycą, którego ślady zachowały się po dziś dzień.

W czasie wojny 30-letniej zamek został spalony przez Szwedów — prozę sobie, Panie Redaktorze, wyobrazić taki pożar, wówczas data zaczyna nabierać rumieńców! — w roku zaś 1653 Świdnica przeżywa coś w rodzaju rewolucji włoskiej. Ówczesny właściciel zamku jest oblegany przez swych poddanych, udaje mu się ich jednak wystawić do wiatru. Obiecując złagodzenie praw, potem morduje przywódców ruchu.

## RESTAURACJI SZKIELET SIĘ PRZYDA

Dziś zamek jest mocno zniszczony, ocalało jednak wiele komnat, w których można oglądać stare piękne broje i nowe niemieckie fałszyfikaty. Można też oglądać szkielec, przykuty łańcuchem do ściany niewielkiej celi.

Złe jest, jeśli 16-letnia (piękna jak sen?) — ma się rozumieć księżniczka ma kochanka. Cóż jednak począć, Panie Redaktorze, historia zna podobne wypadki. Gorzej jest natomiast, jeśli taka 16-letnia panienczka kochanka swego zamorduje. Tak właśnie postąpiła córka jednego z władców zamku, papa zaś zakuł ją w łańcuchy — żeby nie używać makabrycznych zwrotów — nie odżywał. Skutki takiego traktowania córki nie kazały na siebie długo czekać i można je — te skutki — oglądać po dziś dzień.

Cała historia księżniczki ma jednak tę, Panie Redaktorze, wadę, że jest — jak mi się zdaje — najkompletniej zmyślona. Osobiście skłoniłbym się do sądu, że ojcem legendy jest facet, który założył w zamku przed kilkudziesięcioletnią restaurację. Taki szkielec na łańcuchach to rzecz w lokalu gastronomicznym niewątpliwie pożyteczna, nic też dziwnego, że dzielnym człowiekiem otwierającym restaurację

z zamkową pomyślał i o odpowiednich rekwiizytach. Tenże sam zapewne restaurator puścił również kaczkę o złocie, które jest ukryte w górze zamkowej co jest już zupełnie bajdą. Pozwoliłem sobie na wszelki wypadek sprawdzić tę interesującą legendę i, Panie Redaktorze, żadnego złota tam nie ma.

Z chwilą stwierdzenia tego faktu straciłem całe do zamku zainteresowanie, dlatego też dalszy ciąg listu będzie o zamku innym.

O zamku Czocha, który leży nieopodal Świeradowa.

## DZIEJE RODZINY GUETSCHÓW

Wybudowali go swego czasu — dość dawno zresztą — Czesi. Potem był polski, potem niemiecki, znów czeski, polski, niemiecki itd., aż do znudzenia. W rezultacie rozsypał się. Dopiero przed wojną światową zainteresował się zamkiem niejaki Ernst F. Guetschow — import, eksport, dom własny. Ten Guetschow miał w ogóle spore zainteresowania, a najbardziej interesował się — o ile mogę sądzić z różnych szczegółów — baletem. Ze był zaś ożeniony z kuzynką Johna Rockefellera — odbudował więc zamek Czech kosztem 50 milionów marek dla pewnej uroczej blondynki, której portret wiszący w sali rycerskiej robi, owszem, korzystne wrażenie.

Jak Ernst Guetschow załatwił ten szczegół z żoną — tego nie wiem,

dość że wspomniana powyżej kuzynka Rockefellera wprowadziła się również do zamku i dzieliła dach z uroczą blondynką. Portrety obu pań wiszą i dziś obok siebie, z tym, że żona jest zapięta pod szyję, blondynka natomiast — jeśli tak wolno powiedzieć — odwrotnie.

Potem gesellschaft powiększył się o młodego człowieka z baczkami, za którego Guetschow wydał córkę. Jak się ów facet z baczkami nazywał, tego nie wiem i nie chcę wiedzieć, o rodzinie i stosunkach rodzinnych p. Guetschowa piszę zaś dlatego, że w zamku pozostały dziś same tylko portrety.

W r. 1945 sekretarka Guetschowa w porozumieniu z jakimiś osobnikami, którzy siedzą dziś w kryminalu, ogołociła zamek z kosztowności, które następnie wywoziła do Niemiec, a potem do Ameryki do szefunia. Interesowały ją najbardziej (i tych osobników!) skrytki w ścianach. Rezultatem działalności sekretarki jest to, że Guetschow siedzi w Ameryce z forszą, żoną, blondynką, córką i facetem z baczkami. Osobnicy zaś siedzą w marmarze.

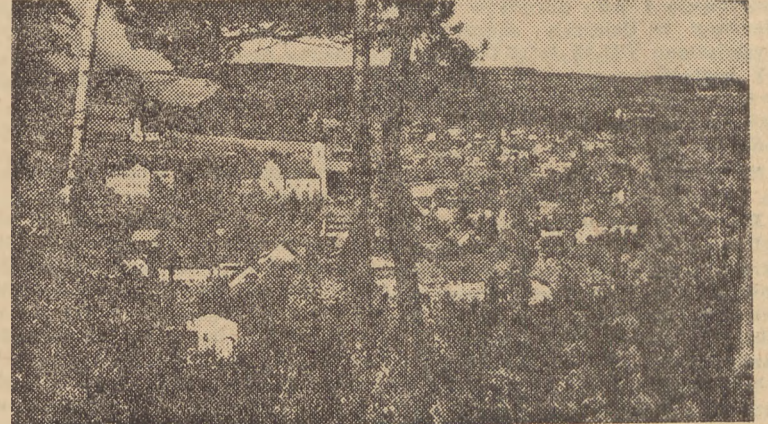
W zamku została jednak stara broń i stare cenne meble. Niestety nie na długo. Wszystko z wyjątkiem portretów i paru krzesel, czyli prawie wszystko, co zostało po

sekretarce, wywieziono ostatnio „w trybie urzędowym”. Dokąd — tego nie wiem. Dość, że zamek jest ogołoczony. Kierownik mieszczącego się opodal Instytutu Rolniczego porozwieszał wszędzie rogi jelenków i inne trofea myśliwskie, żeby pokryć czymś puste ściany, sądząc jednak, że te rogi długo nie będą wisiały. Też się pewno ktoś znajdzie niebawem, kto zechce je urzędowo zabezpieczyć.

Taki już zapłakany los tego zamku.

Proszę przyjąć, Panie Redaktorze, najlepsze pozdrowienia.

ANATOL POTEMKOWSKI  
Kasztel Choina, w czerwcu



Po lanica z tzw. lotu ptaka.

# Rotunda Hitlerowskie krematorium pod gołym niebem

W OSZKŁONYCH gablotkach, przypominających wąskie a długie trumienki, rozłożono kolekcję przeróżnych przedmiotów z drzewa, metalu i skóry. Gdyby nie te napisy obok... Ale napisy wyjaśniają wszystko.

Tym piaskim, metalowym przedmiotem, nie wiele różniącym się od przyrządu służącego do otwierania zakapslowanych butelek z piwem lub wodą sodową, zdzierano żywym ludziom paznokcie. Ta ciężka, bukowa laska o średnicy pięciu centymetrów i długości około stu — mogłaby służyć z powodzeniem do tłuczenia ugotowanych kartofli. Używano jej do tłuczenia czaszek, miażdżenia goleni, ramion... Można zobaczyć jeszcze rdza we ślady krwi. Ta krótka, masywna laska, nie wiele jednak większą od laseczki drygenta, lamano obojczyki i żebra, tym warkoczem, splecionym z cienkich kabli, cięto skórę do krwi do żywego mięsa... Tym prętem żelaznym, po rozżarzeniu do białości, cucono zemdlonych ludzi, te bransolety ze szlachetnej stali to nowoczesne automatyczne kajdanki, tymi zardzewiałymi obciążkami nie wrywano gwoździ, ale złote zęby... Oto do czego służyła kolekcja niewinnych na pozór przedmiotów.

Wśród nich zaplatała się niewielki skrawek papieru. Zwykła gilza z papierosa, na której ówkiem wypisano chwinnym piśmem następujące słowa: „Napiszcie list do mojej rodziny. Zginął, ostatnia chwila 24. VI. 41 r. Panek Franciszek. Bóg Ci zapłać”. Jakich tortur zasnął Franciszek Panek — ról nik z zamojskiego powiatu, zanim wydarto mu ostatnią nadzieję ży-

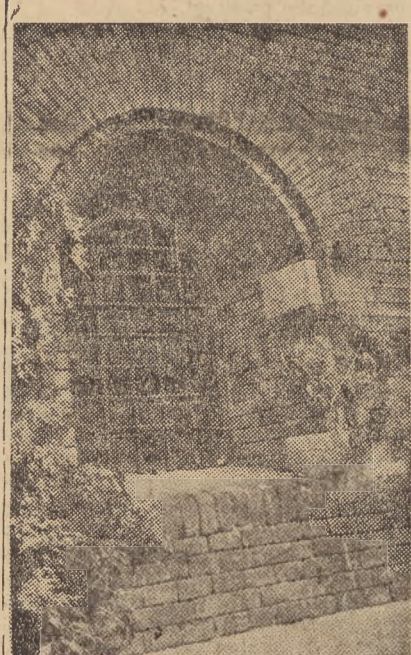
cia? Czy zginął od kuli, czy od uderzenia bukowej laski...? Można się tylko domyśleć, że droga do śmierci, którą kroczył ten człowiek, była długa i bardzo ciężka.

Nad tymi strasznymi gablotkami ze szkła wisi niewielki obraz malowany olejnymi farbami. Punkt centralny stanowi ogromna, ścięta w połowie wysokości baszta z cegły. Na zewnątrz sylwetka niemieckiego żołnierza w hełmie, wewnątrz ogromne palenisko. Ogień bucha jak z pieca. Ponad tym wszystkim ciężka chmura białego dymu, jak pióropusz wulkanu. Dym związa się pod niebem, opada, strzępiąc się, jak kłęby waty, na prześlicznych renesansowych wieżach zamojskich kościołów.

Rotunda... To słowo zgane jest w Polsce tak samo jak Majdanek, Treblinka, Oświęcim i wiele innych miejsc kaźni. Ludzie, którzy zwiedzali niemieckie obozy zniszczenia, stają przed Rotundą oniemieli. To miejsce na kaźnię mógł obrać tylko genialny zbrodniarz. Zwykli pospolity morderca, jakich reżim hitlerowski zrodził dziesiątki tysięcy, nie potrafiłby tej starej baszty wykorzystać tak umiejętnie, tak oszczędnie, bez jakichkolwiek „inwestycji”, jakie można oglądać w Majdanku czy Oświęcimiu.

Co to jest Rotunda? Wyobraźcie sobie ciężką, okrągłą budowlę wysokości ok. 10 metrów. Osiemnaście cel-lochów zbudowanych jest koncentrycznie tak że stojąc po środku wewnętrznej placu w kształcie koła o średnicy ok. 50 metrów wiążymy dokładnie wszystkie zakratowane okienka umieszczone u góry drzwi więziennych, okutych żelazną blachą. Cele są wąskie i długie, sklepione jak piwnice. Na wysokości głowy człowieka wąskie okna. Na zewnątrz gęsta, żelazna kratka. Od strony wewnętrznej zabezpieczono ją deskami, tak że światło wpada do celi jedynie wąską smugą, nie szerszą od dłoni. Na wszelki wypadek deski zabezpieczono mocną siatką ze stalowego drutu.

Ucieczka czy też wyrwanie deski w celu powiększenia smugi świetlnej było niemożliwością, zwłaszcza, że więźniów pozbawiano przy rewizji jakichkolwiek przedmiotów. Za postanie służył barłóg rozłożony wprost na ceglanej podłodze. W jednej celi mieszczono od 30 do 50 osób. Do Rotundy prowadziło jedne wejście, odru-



Takich okien było osiemnaście. Światło dzienne sączyło się wąską szparą w deskach

towane i silnie strzeżone. Prócz tego na górnym obwodzie Rotundy przystawiono się posterunki uzbrojone w karabiny maszynowe. Całość otoczona bagnetami i głęboką fosą wypełnioną wodą.

Przed wojną mieściła się tam prochownia. W roku 1940 SS-mani, stacjonujący w Zamościu, przystosowali ją w szybkim tempie do swych celów, umieszczając na bramie wejściowej napis, że tu mieści się obóz przejściowy dla więźniów W Rzeszywistości z Rotundy nie było wyjścia.

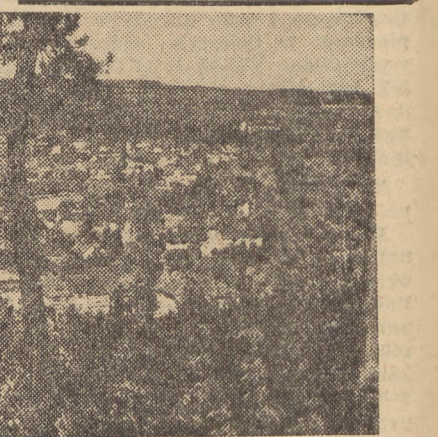
Skazańców przywożono ciężarówką z więzienia zamojskiego (około półtora kilometra od Rotundy). Otwarła się brama. Samochód wjeżdżał tyłem, tak by tylko wyjście z samochodowej budy więziennych znalazło się w obrębie Rotundy. Więźniów odprowadzano do celi względnie rozstrzeliwano na miejscu. Mur ze śladami pocisków zachowany jest po dziś dzień, mimo, że obok padła bomba lotnicza nad wyrażając jedną z celi. Droga do śmierci prowadziła najczęściej przez lochy tortur — część narzędzi zbrodni, używanych przez hitlerowców mieszczą gablotki Muzeum Miejskiego w Zamościu. Zamordowanych grzebano początkowo na zewnątrz Rotundy tuż przy fosie, a gdy zabrakło tam miejsca — wewnątrz Rotundy, na środku placu, na oczach więźniów przyglą-

## Rolnicy czechosłowaccy przybywa do Polski

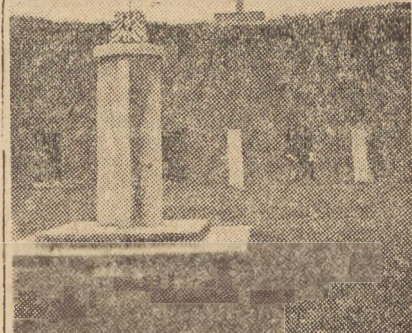
W lipcu br. do Polski przybywa 95-osobowa wycieczka rolników czechosłowackich. Goście będą podejmowani przez Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych.

W programie wycieczki przewidziane jest m. in. zwiedzenie Wystawy Wroclawskiej, miasta i portu w Szczecinie, wycieczka morska i zwiedzenie Warszawy.

Poza tym rolnicy czescy zaznajomią się z polską gospodarką rolną i hodowlaną, zwiedzą gospodarstwa rasienne i doświadczalne gospodarstwa chłopskie, spółdzielnie parafal cyjno - osadnicze, szkoły rolnicze, ośrodki maszynowe i spółdzielnie mleczarskie itp.



Po lanica z tzw. lotu ptaka.



Rotunda od strony wewnętrznej. Widoczne drzwi trzech celi. Pomnik postawiono na miejscu gdzie palono ciała skazańców.



„Gefangenen - Durchgangslager Sicherheitspol.“ — głosi niemiecki napis na jedynej bramie Rotundy, której przekroczenie oznaczało śmierć.

na wieczne czasy jednym z największych pomników zbrodni niemieckich.

(mil.)



MEGAN

Dziennik  
gospodarczy

## Będzie poezja!

Na okładce jest napisane: Regulamin XIV Międzynarodowego Rajdu Samochodowego, organizowanego przez Automobilklub Polski. Data: 25.VI.—4.VII.48.

Poza tym broszurka ma dobry satymowany papier, 50 przeszło stron objętości i brzdził t. zw. mieszanane uczucia. Bo np. pewien mój znajomy poeta nie może w żaden sposób od przeszło roku wydać to-miku wierszy, które są tego (wy-dania) niewątpliwie warte.

Ten poeta długo patrzył na Regulamin, potem spytał, czy może go podrzeć dla zadokumentowania swego stosunku do t. zw. polityki wydawniczej. Powiedziałem, żeby darł, jeśli mu to przyniesie ulgę. Ale poeta upadł w międzyczasie w depresję psychiczną i już nie chciał.

Nie to nic. Jego sprawa. To kapryśne usposobienie poety pozwoliło mi oglądać broszurkę dokładnie. Okazało się, że przeszło 20 stron zajmują w niej reklamy. Czyli, że jeśli Automobilklub nie na broszurce nie zarobił, to w każdym razie nie dołożył do niej grosza. Czyli, że poeci nie powinni płakać, widząc ten Regulamin, ale najzupełniej odwrotnie.

Powinni śpiewać, tańczyć, a następnie wydawać wiersze w ten sam sposób. Np. 20 stron poezji i 15 stron ogłoszeń. Ogłoszeń perfum, kaloszy, kleju, nocnych lokali, gabinetów kosmetycznych, wróżek itd.

Dla dobra — ma się rozumieć — poezji.

Bo skoro inaczej nie można — to cóż...?!

MEGAN

P. S. Projekt rzucony powyżej traktuję najzupełniej poważnie, wy daje mi się też, że Zw. Zawodowy Literatów powinien mi postawić ja kąć większą wódkę — za wskazanie mu właściwej i realnej drogi rozwoju.

## Prognoza pogody

CHMURNO — PRZELOTNE  
DESZCZCIE

Zachmurzenie zmienne, na ogół duże z miejscowymi lub przelotnymi deszczami. Skłonność do burz. Maksymalna temperatura dniem około plus 20 stopni. Słabe wiatry z kierunków zmiennych.

## Dziś w stolicy

## Imprezy

TEATR DZIECI WARSZAWY (Karowa 31): codziennie (oprócz poniedziałków) godz. 13 „Pan Tom buduje dom” (wyłącznie dla szkół).

## Kino

PALLADIUM (Złota 7/9): „Casablanca”, pocz. 13, 15, 19, 21. Zw. Zaw. 17.  
POLONIA (Marszałkowska 56): „Gasnący Płomień”, pocz. 12.30, 14.45, 19.15, 21.30. Zw. Zaw. 17.  
STYLOWY (Marszałkowska 112): „Pygmalion”, pocz. 13, 15, 17, 21. Zw. Zaw. 19.  
AKTUALNOŚCI Nr. 1 (Marszałkowska 112): Nowy program nr. 32.  
ATLANTIC (Chmielna 33): „Czarodziejskie Ziarno” pocz.: 13, 15, 17, 21. Zw. Zaw. 19.  
SYRENA (Praga, Inżynierska 2): „Zenobia”, pocz. 15, 17, 21. Zw. Zaw. godz. 19.  
TECZA (Suzina 4): „U progu tajemnicy”, pocz. 15, 17, 21. Dla Zw. Zaw. 19.  
AKTUALNOŚCI Nr. 2 (Inżynierska 2): Nowy program nr. 21.  
MUZEUM NARODOWE: Wystawa polskich artystów plastyków okr. warszawskiego.

## Radio

W dniu 25 bm. (piątek) usłyszymy m. in. następujące audycje:  
12.25 Recital fortep. 13.00 Aud. rozr. 13.45 Muz. poważna. 15.30 Chrońmy przyrodę ojczystą — pog. 15.45 Muzyka. 16.00 Dzień. popoł. 16.30 Muzyka. 16.45 Aud. dla chorych w oprac. ks. M. Rekaśa. 17.00 Aud. dla młod. Fram. z opery Flis St. Moniuszki. 17.45 Konc. dla przodown. świata pracy z W-wy. 18.05 Muzyka Podhala. 18.25 Na muzycznej fali. 19.00 Aud. Służby Polsce. 19.15 Emancypantki — powieść 19.30 Dzień. wiecz. 20.00 Muzyka. 20.00 Konc. Symfon. 22.00 Dyskusja na temat sztuki T. Holuia pt. Dom pod Oświęcimiem. 23.00 Ostatnie wiad. 23.10 Muz. taneczna.

WARSZAWA II.

17.00 Kwadrans muzyki tanecznej. 17.15 Konc. dla przodowników świata pracy. 18.00 Dzień. popoł. 18.15 Kwadrans poetycki. 18.30 Muz. popoł. z płyt. 19.30 Muz. taneczna. PR. 20.30 Muzyka lekka. 21.00 Dzień. wiecz. 21.30 Muz. taneczna. 22.17 Muzyka taneczna z płyt.

## „Wianki“ bez wianków, rakiety, ognie bengalskie

## Doroczna ofiara Kupale w stolicy

Zebrało się wczoraj nad Wisłą do bre kilkadziesiąt tysięcy. Najpierw zapełnił się oczywiście most Poniatowskiego. Już o siódmej nie można było znaleźć wolnego miejsca przy barierze — ludzie stali w kilka rzędach na chodnikach, a bardziej przeczorni szukali miejsc wzdłuż obu brzegów. Szczególnie lewy brzeg miał dużo „klientów“.

Całe wysypiska piasku obsiedli chętni widowiska, na wszystkich przystaniach klubowych zgromadziło się wiele niecodziennych gości, a parkiety do tańca i bufety roły się od amatorów.

## NA FALACH WISŁY

Kto tylko dysponował jakimkolwiek wodnym „statkiem“, bez względu na rodzaj jego, stan i wytrzymałość techniczną, lądował na „pokład“ najbliższą rodzinę, przyjaciół, znajomych... i wyprzedził na Wisłę. Stał też na rzece panował od pierwszych chwil taki tłok, że trudno było się przecisnąć większym statkom.

Wszelakiego typu motorówki wprost szalały między licznymi łodziami, zostawiając za sobą niebezpieczne fale i nie słysząc głośnych kląw, rzucanych pod adresem „macieli wody“ i „wisłanych baletników“. Dopiero gdy miała ruszyć defilada, oczyściło się nieco na środku Wisły. Defiladę otworzyły łodzie rasowe wszystkich klubów warszaw-

skich, za nimi sunęły barwnie udekorowane kajaki tabor roboczy, motorówki, żagłówki i większe statki wiślane.

## U WYBRZEŻY

Wzdłuż brzegów zakotwiczone wiele statki pasażerskie, zapełnione tłumami wycieczkowiczów. Na „Święto Wianków“ Żegluga zmobilizowała cały swój tabor, oddając go na usługi warszawiaków. Na kilku statkach orkiestry przygrywały do tańca, a siedzący przy stolikach ludzie płacili tradycyjny haracz dziewczęcom pływających bufetów. „Gen Sikorski“ przywózł na tfasę defilady wycieczkowiczów „Orbisu“. „Toruń“ ciągnął za sobą olbrzymią krykę, wyładowaną do ostatniego miejsca członkami Samopomocy Chłopskiej z Pragi i Saskiej Kępy. Grała im do tańca jedna z orkiestr wojskowych.

## „WIANKI“

Cała defilada trwała około godziny i bezpośrednio po niej popłynęły w dół rzeki nieliczne „wianki“. I w tym roku tradycyjnym zwyczajem więcej obiecano, niż zrobiono. Zawładły niemal wszystkie instytucje i organizacje, które miały wykopać „wianki“ i tych kilka skromnych „wianków“, które przepłynęły, uszło uwadze większości zebranych tłumów. Na domiar złego nie były one oświetlone, organizatorowie nie mogli znikąd uzyskać reflektorów i w efekcie ten punkt programu wypadł — mówiąc delikatnie — bardzo skromnie.

## WISŁA W OGNIACH

Za to ostatnia impreza, sztuczne ognie, zadośćuczyniła spragnionym widowiska tysiącom warszawiaków. Po trzech strzałach armatnich, których rolę z powodzeniem odegrały petardy, rozpoczęło się piękne widowisko. W niebo zaczęły strzelać różnokolorowe rakiety, ognie bengalskie, latarnie... Na tle granatowego

## Poniatowski — u? gotów

## Kopernik jest budany

Z Kopenhagi nadeszła wiadomość o ukończeniu odlewu pomnika Księcia Józefa Poniatowskiego. Miejsce, na którym obecnie stanie ten pomnik, zostanie wybrane przez Zarząd Miejski w porozumieniu z Ministerstwem Obrony Narodowej.

Miejmy nadzieję, że jeżeli pomnik nie zostanie postawiony na swym dawnym miejscu (Plac Zwyciestwa), to stanie jednak na trasie „osi saskiej“ — zgodnie z projektem

MON-u. Każde inne miejsce w Warszawie byłoby nieodpowiednie.

W dniu 22 bm. 6-osobowa komisja dla spraw pomników przy Wydziale Kultury i Sztuki Zarządu Miejskiego pod przewodnictwem prof. Biegańskiego dokonała oględzin pomnika Kopernika.

Komisja stwierdziła, że w pomniku Kopernika główne uszkodzenia leżą w pionie i postumencie. Po dokładnym zbadaniu pomnika komisja zdecydowała podjęcie próby stopu w celu stwierdzenia, czy pomnik nadaje się do remontu.

Po 8 litrów mleka  
dostaną dzieci w lipcu

W lipcu rb. wydawane będzie mleko świeże również dla dzieci do lat 12 w ilości 7 litrów. W związku z tym posiadacze kart lipcowych kat. 1RD12 którzy do tej pory nie zarejestrowali się w punktach rozdzielczych mlecznych, winni dokonać tego w terminie do dnia 24 czerwca 1948 r.

CENTRALA RUSZTOWANIACH  
WARSZAWY

NOWE BUDYNKI na ambulatoria i apteki zbuduje warszawska Ubezpieczalnia Społeczna. I tak np. ambulatorium przy ul. Marińskiej nr 1 otrzyma nowe skrzydło. Na Wołki przy ul. Działdowskiej 3/5 wybudowany będzie budynek w ambulatorium i aptekę. Dzielnica belwederska otrzyma w ciągu bież. sezonu budowlanego nowe pomieszczenie na ambulatorium przy ul. Górskiej.

GMACH GŁÓWNY Politechniki Warszawskiej otrzymał już całkowicie oszklenie dachu nad aulą. Jest to obecnie największa sala w Warszawie. Gmach ten otrzyma również nową atykę. Zostały już odbudowane: budynek wyz. architektury w 95 proc., elektrotechniki w 97 proc., technologia w 70 proc., mechaniki i inżynierii w 50 proc. Gmach główny zostanie odbudowany w br. w 30 proc. 300 mln. zł. kosztować ma odbudowa Politechniki w bież. roku.

W RZĘDZIE ODBUDOWYWANYCH domów zabytkowych znalazły się obecnie pałac Radziwiłłów (ongis Przebendowskich) leżący na Bieleńskiej, przy przysiężnej linii trasy „W—Z“. Świeże rusztowania sięgają już ociałych kominów. Przerobiano uszkodzone ściany parteru.

NAMIESCIE  
mówią.

ZE DYREKCJA „FILMU POLSKIEGO“ powinna w specjalny sposób uczcić fakt urodzenia się w kinie „Atlantic“ przedwczoraj młodego obywatela Warszawy. W Danii, gdy się urodzi dziecko w tramwaju, otrzymuje dożywotni bezpłatny bilet jazdy tramwajami. „Film Polski“ powinien wobec tego ofiarować „swemu“ noworodkowi kartę wolnego wstępu właśnie do „Atlanticu“. Jako honorowemu widzowi. Tym bardziej, że o ile nam wiadomo, kontrolerzy kina nie żądali od matki dziecka wykupienia drugiego biletu po tym niespodziewanym rozwiązaniu.

ZE W PIĄTEK dn. 25 bm. o godz. 16.30 warszawscy literaci zwiędza budowany odcinek trasy „W—Z“. Literaci mają zaznajomić się z historią trasy „W—Z“, po czym zwiędzą pracownie BOS-u.

Jak podała jedna z agencji prasowych: „Sposrożenia i wnioski wyciągnięte z tej wycieczki posłużą do ustalenia dalszej współpracy literatów z budowniczymi trasy „W—Z“.

Oczekujemy więc rychło ukazania się nowej powieści pt. „W—Z“ oraz dramatu w trzech aktach pt. „Umarł Kierbedź, umarł, leży na wuzecie...“

Nie wiemy natomiast, na czym polegała dotychczasowa współpraca literatów z robotnikami „wuzetu“.

## Kiedy nareszcie



Wydawało się (sądząc z wypowiedzi BOS-u), że jedyną przeszkodą w odbudowie kościoła św. Aleksandra jest niustalona forma tej odbudowy. Obecnie uzgodniono już, iż kościół będzie odbudowany w swej pierwotnej formie, nadanej mu przez arch. Aignera. Wobec znacznego — w ten sposób — zmniejszenia kosztów rozpisano konkurs na budowę nowej, w innym miejscu położonej, świątyni. Konkurs został przed paru tygodniami rozstrzygnięty. Mimo wszystko nadal nie się nie robi ani przy odbudowie, ani przy zabezpieczeniu walących się powoli murów kościoła św. Aleksandra.

## Wysepki wyrosną na Marszałkowskiej

Wydział Dróg i Mostów Zarządu Miejskiego przystępuje obecnie do budowy wysepki tramwajowych w najruchliwszym punkcie Warszawy na skrzyżowaniu Marszałkowskiej, Al. Jerozolimskich i Al. Gen. Sikorskiego.

W tym celu na Marszałkowskiej koło Al. Gen. Sikorskiego obecnie poszerza się jezdnię, co usprawni

ruch kołowy.

Dla wygody pasażerów na wysepki te będą przeniesione przystanki tramwajowe znajdujące się dotychczas na krawężnikach chodników.

W najbliższym czasie przewiduje się budowę podobnych wysepki w Al. Gen. Sikorskiego po stronie parzystej i w Al. Jerozolimskich po nieparzystej stronie ulicy.

## Ze starych śmieci — nowe domy

## Jak Gdańsk pomaga Warszawie

Istniejący na terenie Gdańska Miejski Komitet Odbudowy Warszawy w porozumieniu z Komitetem Odbudowy Gdańska zainicjował społeczną zbiórke odpadków. Fundusze z ich sprzedaży przeznaczone zostaną na odbudowę Warszawy.

Zbiórce podlegać ma szkło, kości, szmaty i blacha. Niezależnie od

sum otrzymanych ze sprzedaży odpadków Komitet zawarł porozumienie z Centralą Odpadków na woj. gdańskie i olsztyńskie, w wyniku której Centrala dodatkowo wpłacać będzie na Spół. Fundusz Odbudowy Stolicy od 20 groszy do 1 zł. za każdy dostarczony jej (w zależności od rodzaju) kilogram odpadków.

## Filharmonia kończy sezon

## 25-go ostatni koncert

W piątek 25 bm. odbędzie się ostatni w bieżącym sezonie koncert symfoniczny Filharmonii Warszawskiej.

Dyrygować koncertem będą obydwa dyrygenci Filharmonii: Mieczysław Mierzejewski i Tadeusz Wilczak.

Jako solistki wystąpią: skrzy-

paczka Grażyna Bacewiczówna oraz śpiewaczka liryczna Alina Bolechow-ska. Bacewiczówna odegra I koncert skrzypcowy Karola Szymanowskiego. Bolechowska śpiewać będzie pieśni Kazury.

Poza tym usłyszymy w programie: uverturę „Flis“ Moniuszki oraz Grunwald Maklakiewicza.



# Wychowanie fizyczne i SPORT

## LEKKOATLETYKI POLSKI POKONANE W PRADZE

PRAGA (tel. wł.). Wczoraj zakończony tu został międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny drużyn kobiecych Polska - Czechosłowacja. Po raz pierwszy w historii tych spotkań zwycięstwo odniosła drużyna Czechosłowacji w stosunku 50:39.

Wyniki drugiego dnia zawodów nienadzwyczajne. Czeszki w sztafecie 4x100 m. wyrównały swój rekord krajowy i wygrały prawie wszystkie konkurencje. Zwycięstwa dał Polskę uzyskały Wajs-Marcinkiewicz w rzucie dyskiem i Nowakowa w skoku w dal.

Wyniki techniczne: 200 m. — 1) Bemova (CSR) — 26,3, 2) Strakova (CSR) — 26,5, 3) Brockówna (P) — 27,2; skok w dal — 1) Nowakowa (P) — 532 cm, 2) Valentova (CSR) — 528, 3) Chlumska (CSR) — 527; rzut dyskiem — 1) Wajs-Marcinkiewicz (P) — 37,56, 2) Dobrzańska (P) — 36,50, 3) Stachovicova (CSR) — 34,52; sztafeta 4x100 m. — 1) Czechosłowacja — 49,8, 2) Polska — 51:03,1.

W trójmecz lekkoatletycznym drużyn męskich Czechosłowacja pokonała Węgry 102:88 i Holandię 106:82, a Węgry — Holandię 102:76. W przerwie meczu Cevona (CSR) na 1.500 m. uzyskał czas 3:49,4, który jest drugim tegorocznym wynikiem na świecie.

## PIŁKARZE POLSCY ODLECIELI DO KOPENHAGI

W czwartek, 24 b.m. w godzinach rannych piłkarska reprezentacja Polski odleciała z Warszawy do Kopenhagi, gdzie 26 b.m. rozegra międzypaństwowy mecz Polska — Dania.

Spotkanie to, będzie już czwartym z kolei w historii stosunków sportowych polsko-duńskich, a pierwszym po wojnie. Z rozegranych dotychczas trzech meczów przegraliśmy dwukrotnie w Kopenhadze w r. 1934 — 2:4 i w r. 1936 1:2. Jedyne zwycięstwo uzyskali w r. 1937 w Warszawie, gdzie pokonaliśmy piłkarzy duńskich w stosunku 3:1. Ogólny stosunek bramek jest korzystny dla Danii i wynosi 7:6.

Trudno być prorokiem we własnym kraju, ale jeszcze trudniej typować zwycięzcę lub omawiać szanse 2 drużyn, z których zna się tylko jedną i to w dodatku własną.

Dania przegrała w tym roku z Norwegią, ale ta porażka nie dowodzi słabości piłkarzy duńskich i naszym zdaniem należy być bardzo

ostrożnym w stawianiu optymistycznych horoskopów, tym bardziej, że drużyna polska wyleciała z Warszawy w osłabionym nieco składzie (bez Alslera) i ma czołowych graczy niedawno wyleczonych, bez dostatecznego przygotowania kondycyjnego.

Kapitan związkowy PZPN Alfus zabrał z Warszawy 15-tu piłkarzy, z których przed samym meczem zastąpił skład jedenastki reprezentacyjnej. Oto nazwiska uczestników wyprawy duńskiej:

Bramkarze — Skromny i Jakubik; obrońcy — Barwiński, Janduda i Flanek; pomocnicy — Waśko, Parpan, Jabłoński II i Szczurek, napastnicy — Przecherka, Gracz, Górski, Cieślak, Bobula i Kohut.

Gospodarze wystąpią w składzie następującym:

Nillsen, Basarupp i P. Peterson — Jenssen A., Jenssen V i Pillmark — Aage Preist, Hanssen P., Lundberg, Aage, Hanssen i Ploger.

Wszystkie bilety na mecz Polska — Dania w ilości 40 tys. zostały rozsprzedane, co świadczy o olbrzymim zainteresowaniu w stolicy Danii.

## PIŁKARZE RADZIECCY WALCZA O MISTRZOSTWO

Na stadionie „Dynamo” w Moskwie odbyły się dwa spotkania o mistrzostwo Związku Radzieckiego w piłce nożnej. W pierwszym z nich moskiewska drużyna „Torpedo” odniosła zdecydowane zwycięstwo nad ambitnym zespołem „Lokomotiv” w stosunku 4:1. Zespół kolejarzy awansował w tym roku z drugiej Ligi do pierwszej.

Znacznie ciekawsze było drugie spotkanie, w którym zesłoroczny mistrz ZSRR — drużyna CDKA uległa niespodziewanie, zajmującemu jedno z końcowych miejsc w tabeli, zespołowi „Skrzydła Sowietów” w stosunku 0:3. Jest to już druga porażka CDKA w tym sezonie. Upřednio zespół wojskowy przegrał z tyfliskim „Dynamo”.

Po VIII rundzie gier w tabeli mistrzowskiej prowadzi drużyna „Torpedo” — 7 gier, 11 pkt., przed „Spartakiem” — 8 gier 10 pkt. oraz „Dynamo” — 5 gier, 9 pkt. (wszystkie trzy zespoły z Moskwy).

## DRUGIE ELIMINACJE LEKKOATLETÓW

Polski Związek Lekkoatletyczny wyznaczył następujących zawodników i zawodniczek, którzy obowiązani są startować w drugih eliminacjach przedolimpijskich, jakie od

będą się w Krakowie w dniach 26 — 27 bm.

Mężczyźni: Adamczyk, Gierutto, Kuźnicki, Łomowski, Kielas, Statkiewicz, Lipski, Buhl, Grzanka, Bońkiecki, Dzwonkowski.

Kobiety: Weiss — Marcinkiewicz Dobrzańska, Drzewiecka, Sinoradzka Stachowicz, Mitanowa, Nowakowa, Moderówna, Gburkówna, Gębolisówna, Brockówna, Flakowicz.

Program eliminacji przewiduje wszystkie konkurencje wchodzące w skład drugiego dnia dziesięcioboju (110 m pk., tyczka, dysk, oszczep, 1500 m) oraz 100 m, 200 m, 400 m, 800 m, 10.000 m, 4 x 100 m, 3.000 z przeszkodami, skok w wyż, w dal i kula. W konkurencjach żeńskich: 100 m, 80 m p. pl., 4 x 100 m, skok w wyż i w dal, kula, dysk.

**Zakład mechaniczny**  
czynny śródmieście bez długów  
**SPRZEDAM**  
Oferty pisemne „ORBE” do Biura Ogłoszeń W-wa, Daszyńskiego 16 18956-0

**YOMALINE**  
odżywka dla dzieci i dorosłych specjalnie w okresie rekonwalescencji.

Prod. Państw. Fabr. Chem.-Farmac. Zadać w Aptekach i Drog. Kr. 2491-0

**»MAGAZYN TYGODNIOWY«**  
Nr. 10 zawiera:  
BARWNE MONTAŻE: ze Świętą Morza, z Krynicy oraz fotografie reprezentacyjnych piłkarzy.  
MELCHIOR WANKOWICZ: „Patrol” (fragment z walki o Monte Cassino).  
HUMORESKI: „Wnuczka Dzielicy Orleańskiej”, „Jak ma miła do kościoła woda”.  
OPOWIADANIA: „Największy igrasze świata”, „O pierwszych kopalniach węgla”.  
Szachy. Humor. Rozrywki.

**KARMELARZA SAMODZIELNEGO**  
poszukujemy od zaraz  
Zgłoszenia osobiste lub pisemne kierować do Państwowej Fabryki Czekolady i Cukrów  
**»Goplana«**  
POZNAŃ, Wawrzyńca Nr. 11  
Warunki wg umowy Kr 2525 0

**PRENUMERATE WSZYSTKICH PISM**  
SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ  
**»CZYTELNIK«**  
wychodzących w Warszawie  
z dostawą do mieszkań  
WARSZAWA  
BIURO PRENUMERATY  
Daszyńskiego 14  
PRAGA  
Księgarnia Z. JEZEWSKIEGO  
Targowa 67

**»SPOŁEM« OKRĘGOWY ODDZIAŁ SPOŻYWCZY**  
w Warszawie, Stalowa 77  
podaje do wiadomości, że z powodu sporządzania remanentów będą zamknięte: magazyny drobnicowe przy ul. Stalowej 77 w dn. 26—30 czerwca zaś magazyny mączne i solne będą zamknięte tylko dn. 30 czerwca 1948 r. Magazyny wolnorynkowe pozostałych Składnic będą zamknięte w dn. 27—30 czerwca 1948 r.  
Kr. 2524-1

**Przetarg nieograniczony**  
ogłasza Polski Czerwony Krzyż Okręg Łódzki  
na dobudowanie II piętra nad Szkołą Pielegniarstwa w Łodzi przy ul. Sterlinga 1/3.  
Słope kosztorysy można otrzymać w Kancelarii Dyrekcji Szpitala Okręgowego P. C. K. przy ul. Sterlinga 1/3.  
Oferty pisemne należy składać w zamkniętych kopertach z napisem: „Oferta na nadbudowę II piętra Szkoły Pielegniarstwa P. C. K. w Łodzi” do Biura Okręgu P. C. K. w Łodzi, ul. Piotrkowska 236 pokój Nr. 11 do dnia 5 lipca 1948 r. godz. 10-ta.  
Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu i lokalu o godz. 10.30.  
Wadium przetargowe w wysokości 3% od oferowanej sumy należy złożyć przed przetargiem do Kasy Okręgu P. C. K. w Łodzi, ul. Piotrkowska 236 pokój 7, a kwity wpłaty dołączyć do oferty.  
P. C. K. zastrzega sobie prawo wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania powodu.  
Wezwanie ogłoszono w „Monitorze Polski”  
Kr. 2520-1 B-6089\*

# Tour DE POLOGNE

## WÓJCİK LEADEREM WYŚCIGU DRUŻYNOWO PROWADZĄ TEŻ POLACY

GDYNIA (tel. wł.) — Start do II-go etapu Tour de Pologne odbył się w Olsztynie punktualnie. Trasa biegnie przez Morąg i Elbląg, gdzie znajdował się lotny finisz w drodze do Gdyni. Droga ta wynosiła 191 km i prowadziła przez względnie dobre szosy. Jedyne w okolicach Morağa i na Żuławach Gdańskich odcinki szosy przedstawiały wprost katastrofalny widok.

Nic też dziwnego, że etap ten obfitował w liczne defekty gum w rezultacie czego wyczołowało się na nim aż 8-miu kolarzy m. in. Siemiński i Czyż. Wycofanie to osłabia szanse Polski II-ej i Polski II-ej. Poza tem komisja sędziowska wyczołowała z wyścigu za opóźnieniem ponad godzinę następujących zawodników: Kiss I (Węgry), Ciesiolkiewicz, Terlikowski, Konopczyński i Wesołowski. Prócz nich i wyżej wspomnianych Siemińskiego i Czyża nieukończyli L. Wójcik, Wojciechowski, Kruk o tego etapu Fronckowiak, Rozumek raz Węgier Kiss II.

Tempo za Olsztynem było bardzo dobre 34 km/godz. W Elblągu gdzie był lotny finisz czołówka składała się już tylko z 30 kolarzy w tym 4 Szwedów, 3 Węgrów, 4 Czechów i 16 Polaków. Finisz wygrał Olle Persson, który pokonał nieznacznie Rzeźnickiego, 3) Bandor, 4) Wójcik, 5) Pietraszewski, 6) Wrzesiński, 7) Kapiak.

Po czterech godzinach jazdy przeciętna czołówki wynosiła 33 km/godz. Na moście przez Wisłę złapał defekt Hanus (CSR).

Czołówka, która jechała przez tuż przed wypelnione ulice Gdańska składała się już tylko z 17 kolarzy, w tym 2 Szwedów, 2 Czechów i 1 Węgra oraz 8 Polaków. Niedaleko za Gdańskiem zginął Węgra Patoky i Czecha Vaverka.

Teraz następuje na asfalcie seria ucieczek, które są jednak likwidowane. Wreszcie udaje to się Wójcikowi, który wygrywa wyścig z przewagą 1 min. nad grupą 12 zawodników.

Wyniki indywidualne II etapu: 1) Wójcik 5:50:58, 2) Olle Persson (Sz) 5:51:54, 3) Rzeźnicki, 4) Wrzesiński 5) Rydmark (Sz), 6) Koberle (CSR) 7) Vaverka (CSR), 8) Kapiak, 9) Na pierala, 10) Olszewski, 11) Wyglenda 12) Pietraszewski, 14) Wandor. Wszyscy w identycznym czasie jak Olle Persson; 15) Person II (Szw) 5:55:34.

Klasyfikacja zespołowa II etapu: 1)Polska I 17:34:46, 2) Polska II — 17:35:42, 3) Szwecja — 17:39:22, 4) Polska III — 17:39:22, 5) CSR — 17:52:58, 6) Węgry — 18:24:36.

Klasyfikacja zespołowa po 2-ch

etapach: 1) Polska I — 33:36:43, 2) Polska II — 38:49:31, 3) Szwecja — 39:01:58, 4) Polska III — 39:43:40, 5) CSR — 40:05:48, 6) Węgry — 40:38:52

Klasyfikacja indywidualna po 2-ch etapach: 1) Wójcik — 12:51:37 2) Olle Person — 12:52:33, 3) Wrzesiński, 4) Rydmark, 5) Kapiak, 6) Wandor, wszyscy w identycznym czasie jak Persson, 7) Napierala 13:04:25, 8) Pietraszewski 13:06:07 9) Stolarczyk 13:07:01, 10) Nowoczek 13:09:48.

Klasyfikacja klubowa: 1) ZZK Warszawa, 2) Ruch — Chorzów, 3) Partyzant — Łódź, 4) Sarmata — W-wa, 5) Elektryczność — W-wa.

## OGŁOSZENIA DROBNE

### PRACA ZAOFIAROWANA

Dyrekcja Państwowego Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego w Milanowie pow. Radzyn Podlaski poszukuje nauczycieli: języka francuskiego i niemieckiego geografii biologii fizyki, ćwiczeń cielesnych i zajęć praktycznych. Warunki do omówienia na miejscu. Wymagane kwalifikacje do nauczania w szkołach średnich.  
Kr. 2521-1

### POSZUKIWANIA

Poszukuję Heleny Podkowiak z Łozińskich i Zofię Łozińską; mieszkali przed wojną na ul. Ks. Skorupki 14 a na początku wojny na ulicy Grochowskiej 99 m. 3. Proszę kierować wszelkie informacje do M. Nowak 264 Bloor street East, Toronto, Canada.  
Kr. 2522-0

### RÓZNE

Wojewoda Warszawski podaje do wiadomości, że orzekł zmianę nazwiska Żaby Mariana, syna Jana i Leonardy, urodzonego w Szumowie, dnia 29. XI. 1926 r. zamieszkałego w Józefowie na nazwisko „Szumowski”. Zmiana rozciąga się na żonę Zofię Anastazję urodzoną w 1924 r.  
Kr. 2363-1

**RZECZPOSPOLITA I DZIENNIK GOSPODARCZY**  
REDAKCJA: Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5. Telefon: 87-682, red. gospodarczej: 88-717. Sekretarz Redakcji przyjmujący od 11 do 12-ej.  
ADMINISTRACJA: Warszawa, Daszyńskiego 16, tel. 87-112. Administracja czynna w godz. od 9—15, w sobotę od godz. 9—12.  
WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”, Warszawa, ul. Daszyńskiego 14.

**CENNIK OGŁOSZEŃ**  
Drobne: 30 zł. za wyraz, poszukiwanie pracy 15 zł. za wyraz, minimum 10 słów, maximum 40. Tytuły druk 100% drożej. Ogłosz. wymiarowe: za 1 mm. szer. i szpalty: za teksta do 70 mm. zł. 60; 71—120 mm. zł. 80; 121—200 mm. zł. 100; 201—300 mm. zł. 130; ponad 300 mm. zł. 180; tekstowe do 70 mm. zł. 100; 71—120 mm. zł. 140; 121—200 mm. zł. 175; 201—300 mm. zł. 225; ponad 300 mm. zł. 300; miejsce zastrzeżone 50% drożej; nekrologi: do 70 mm. zł. 60; 71—120 mm. zł. 75; 121—200 mm. zł. 120; 201—300 mm. zł. 150; ponad 300 mm. zł. 200. Bilanse i układ tabelaryczny o 100% drożej. W numerach niedzielnych i świątecznych 30% dopłaty. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Należność za ogłoszenia należy kierować przez P.K.O. na konto Nr. I-717 — Dział Ogłoszeń.

**ADRESY:**  
Administracja główna: Warszawa, ul. Daszyńskiego 16, tel. 871-12. Biuro Ogłoszeń: Daszyńskiego 16, tel. 857-85 1-887-708. Oddziały w kraju: Śląsk: Bytom, Stelmacha 16, tel. 531-93, 50-79 — Katowice, 3 Maja 12, tel. 309-74 — Wrocław, Krupnicza 13, tel. 68 — Łódź: Piotrkowska 96. Redakcja 261-58. Administracja tel. 123-33. — w wybrzeże: Gdynia, Mściwoja 9, tel. 232-07. — Sopot, Pl. Armii Czerwonej 74, tel. 513-67. — Szczecin, Pl. Holda Pruskiego 8. — Bydgoszcz, M. Focha 6. — Kraków, Wielopole 1, tel. 545-60. — Lublin, 3 Maja 4, tel. 25-88. — Poznań, Marsz. Focha 14, tel. 62-31.

**PRENUMERATA:**  
Miesięczne pocztą na prowincję zł. 135. — z odbiorem na miejscu zł. 120. — z odniesieniem do domu zł. 170. Zamówienia przyjmują: Dział Prenumeraty „Czytelnik”, Daszyńskiego 16 i oddziały. Wpłacać na konto P.K.O. I-4692 „Rzeczpospolita i Dziennik Gospodarczy” zaznaczając na odwrocie blankietu dokładny adres. Wysyłkę rozpoczyna się z dniem 1-go lub 15-go każdego miesiąca. Prenumerata za granicą wynosi zł. 120. — plus zł. 180. — koszta przesyłki (wg obowiązującej taryfy pocztowej)

**OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:**  
Biuro Ogłoszeń „Czytelnik” — Centrala w Warszawie, ul. Daszyńskiego 16. I p., tel. 857-993 i 887-08, oddziały miejskie: Marszałkowska 3/5, Poznań: ska 38, Praga, ul. Targowa 67 (katedra Jezeuskiego), Księgarnia „Czytelnik” ul. Nowy Świat 47, ul. Marszałkowska 62, ul. Puławska 49, księgarnia „Wolność” ul. Marszałkowska 95; w Kraju: wszystkie oddziały „Czytelnika” i Biuro Ogłoszeń.

# Pilniki zużyte NACINANIE

Dyrekcja Przemysłu Miejscowo  
KATOWICE, ul. Św. Jacka Nr. 15. Tel. 311-23

powtórnie nacina sposobem mechanicznym pilniki zużyte

# DYREKCJA LASÓW PAŃSTWOWYCH

w Łodzi, ul. Zachodnia Nr. 63

zaangażuje natychmiast:

- Inżyniera budowlanego
  - Techników budowlanych z praktyką budowlaną
- Kr 2519-0  
Warunki do omówienia Zgłoszenia wraz z życiorysem, odpisami świadectw przyjmuje Biuro Techniczne Dyrekcji w godz. od 10 — 12

# Zakłady Miejskie w Grudziądzu, ul. Mickiewicza POSZUKUJĄ:

- 3 INŻYNIERÓW wzgl. TECHNIKÓW mechanicznych
- 1 TECHNIKA-ELEKTRYKA,
- 1 TECHNIKA-CHEMIKA,
- 1 HYDROTECHNIKA dla wykonania planów sieci kanalizacyjnej,
- 3 PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH posiadających kwalifikacje administracyjne wzgl. finansowe.

Kr. 2523-1